

Krzysztof Grygajtis

Źródła ideowe polskiego federalizmu XIX w. (do 1830 r.)

Wstęp

Źródła ideowe polskiego federalizmu pozostają równie interesujące, co jego historyczna ewolucja, dokonującą się na fundamencie idei narodu¹ pod wpływem ważnych wydarzeń politycznych². Koncepcja federacyjna, kształtująca się przez całe XIX bez mała stulecie, za swą ideową podstawę miała niepodległościowy polski patriotyzm, umocowany w szlachecko-republikańskiej tradycji, która w okresie niewoli narodowej dała początek trzem ideom: narodowi, koncepcji słowiańskiej wspólnoty oraz gminowładztwu. Nie wolno zapominać o polskich ideach federacji europejskiej, które zyskiwały rozgłos i popularność w kręgach intelektualnych Europy³. Trudno jednak orzec, czy generalnie w znaczący sposób wywarły one wpływ na polską myśl polityczną.

W drugiej połowie XVIII w. ustaliła się ciągła współzależność pomiędzy sytuacją wewnętrzną państwa a problematyką poruszaną przez literaturę polityczną. Wejście kraju na drogę wielkich przemian spowodowało rozkwit literatury politycznej, ale też i pewną znaną ewolucję dotychczasowych form wypowiedzi politycznych, które w pewnym momencie zaczęły przyjmować formę utworów literackich⁴, co w następnym stuleciu będzie charakterystyczne dla romantyzmu⁵. Wielkie wydarzenia polityczne czasów schyłku szla-

¹ P. Górski, *Socjalistyczno-niepodległościowa idea narodu polskiego 1908–1914*, Kraków 1994, s. 13 n.

² J. Malec, *Szkie z dziejów federalizmu i myśli federalistycznej w czasach nowożytnych*, Kraków 1999, s. 37–141; M. Maciejewski, G. Haręza, *Zarys dziejów polskich idei federacji europejskiej (XV–XX w.) na tle zachodnioeuropejskich koncepcji zjednoczeniowych*, [w:] *Spółczesność w przełomie. Polska, Niemcy i Unia Europejska*, pod red. M. Maciejewskiego, Wrocław 1999, s. 37–70; A. Brückner, *Dzieje kultury polskiej*, t. 3, Kraków 1931, s. 365; J. Chałasiński, *Idea narodu i idea socjalizmu w dziejach Europy nowoczesnej*, Łódź 1948, s. 9.

³ M. Maciejewski, G. Haręza, dz. cyt., s. 52 n.

⁴ K. Baranowski, *Początki nowożytnej polskiej myśli politycznej. Stanisławowskie oświecenie*, [w:] *Dzieje polskiej myśli politycznej w czasach nowożytnych i najnowszych*, cz. 1, pod red. A. F. Grabskiego, Łódź 1985, s. 35; M. Janion, M. Żmigrodzka, *Romantyzm i historia*, Warszawa 1978.

⁵ M. Inglot, *Narodowość a literatura w polskiej krytyce literackiej okresu romantyzmu*, [w:] *Idee i koncepcje narodu w polskiej myśli politycznej czasów porządków*, pod red. J. Gońkowskiego i A. Walickiego, Warszawa 1977, s. 63.

checkiej Rzeczypospolitej ukierunkowywały dysputę polityczną. Ta zaś umożliwiała rejestrację ideowych wątków i konkretną analizę sytuacji społeczno-politycznej, poszukując rozwiązań adekwatnych do zadań, jakie sobie stawiała i mogła stawiać.

Polska myśl polityczna wieku XVIII była w istocie wielką debatą na temat polskiej tożsamości politycznej, sensu przeszłości Polaków i finalnego przeznaczenia Rzeczypospolitej⁶, co znajdowało swoje wielkie podsumowanie w dwóch doniosłych historycznie koncepcjach dziejów Polski — monarchicznej Adama Naruszewicza i szlacheckorepublikańskiej: konserwatywnej Seweryna Rzewuskiego i oświeceniowej Michała Wielhorskiego⁷. Jest to o tyle zrozumiałe, iż zgodnie z ideologiami oświecenia historia pozostawała nauką moralną, mającą doniosłe znaczenie perswazyjne, natomiast argumentacja historyczna służyła propagowaniu nowych treści⁸. Rozpowszechnienie w XVIII-wiecznej Polsce idei oświeceniowych⁹ oraz wysiłki ówczesnych reformatorów ustroju Rzeczypospolitej otwierały szlacheckich „republikanów” na myśl polityczną takich autorów, jak Charles de Secondat Montesquieu, Jean Jacques Rousseau, James Madison, Alexander Hamilton, Charles Alexis Tocqueville¹⁰.

Okres niewoli narodowej przyniósł obszerną, polemiczną literaturę naukową i publicystyczną zgłębiającą przyczyny rozbiorów¹¹. Dawny spór o kwestię samowładności polskich monarchów na początku XIX w. zastąpiła sprawa utrwalenia pamięci o przeszłości narodowej, z czym wiążemy powstanie idei narodu, koncepcji wyrosłej na obawach co do dalszego narodowego trwania Polaków w sytuacji braku własnego państwa.

Pozytywnym zjawiskiem w procesie tworzenia się świadomości narodowej był fakt zaistnienia namiastki niepodległej Polski — Księstwa Warszawskiego¹², którego egzystencja stanowiła podstawę łatwiejszego utożsamiania ojczyzny z narodowym państwem¹³. Skutkiem ideowych poszukiwań sposobów narodowego przetrwania było sformułowanie programu przeżycia narodu w strukturach państw zaborczych¹⁴. W nowej sytuacji politycznej naród stawał się substytutem państwa, o który należało się troszczyć. Trzeba było wpoić przekonanie w umysły pokoleń, które nie zaznały niepodległości, że Polacy nigdy

⁶ J. F e l d m a n, *Dzieje polskiej myśli politycznej 1864 – 1914*, Warszawa 1933, s. 1 n.

⁷ A. F. G r a b s k i, *Myśl historyczna polskiego Oświecenia*, Warszawa 1976, s. 149 n.

⁸ Tamże, s. 150.

⁹ R. W a p i ń s k i, *Historia polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku*, Gdańsk 1997, s. 29.

¹⁰ W. S m o l e ń s k i, *Monteskiusz w Polsce wieku XVIII, nadto fragment pamiętnika autora i zupełna bibliografia jego pism*, Warszawa 1926; F. B r o n o w s k i, *Idea gminowładztwa w polskiej historiografii (Geneza i formowanie się syntezy republikańskiej J. Lelewela)*, Łódź 1969 s. 25 – 45; P. H a z a r d, *Kryzys świadomości europejskiej 1680 – 1715*, Warszawa 1974; tenże, *Myśl europejska w XVIII wieku od Monteskiusza do Lessinga*, Warszawa 1972; W. V o i s e, *Myśl społeczna osiemnastego wieku*, Warszawa 1980; A. Z i e l i ń s k i, *Początek wieku. Przemiany kultury narodowej w latach 1807 – 1831*, Łódź 1973; J. S z a c k i, *Ojczyzna, naród, rewolucja. Problematyka narodowa w polskiej myśli szlachecko-rewolucyjnej*, Warszawa 1962; A. B a r s z c z e w s k a - K r u p a, *Reforma czy rewolucja? Koncepcje przekształcenia społeczeństwa polskiego w myśli politycznej Wielkiej Emigracji 1832 – 1863*, Łódź 1979; A. F. G r a b s k i, *Troski i nadzieje. Z dziejów polskiej myśli społecznej i politycznej XIX wieku*, Łódź 1981; I. G r u d z i ń s k a - G r o s s, *The Scar of Revolution. Custine, Tocqueville and Romantic Imagination*, Berkeley, Los Angeles, Oxford 1991 (pol. tłumaczenie dzieła: *Piętno rewolucji...*, Warszawa 1995); J. B a s z k i e w i c z, F. R y s z k a, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 1973, s. 236 n.; J. M a l e c, *Szkice z dziejów federalizmu...*, s. 145 n.

¹¹ T. Ł e p k o w s k i, *Polska — narodziny nowoczesnego narodu 1764 – 1870*, Warszawa 1967, s. 234 – 235.

¹² J. F e l d m a n, dz. cyt., s. 3 n.

¹³ T. Ł e p k o w s k i, *Polska — narodziny nowoczesnego narodu...*, s. 243.

¹⁴ Tamże.

nie utracili charakteru narodu państwowego. Dlatego polska myśl polityczna początków XIX w. kierowała się ku sprawom odkrywania jestestwa narodu i jego przymiotów, a nie ku problematyce państwa. Związek z narodem eksponowała przynależność do społeczności mówiącej tym samym językiem¹⁵. Idea państwa z czasem zniknie z pola widzenia twórców polskiej myśli politycznej, ustępując miejsca koncepcji ciągłości dziejów narodu. Rodzące się wizje odbudowy niepodległego bytu w większym stopniu dopełnią nową ideę myślą, że naród, jeśli nie ma utracić swojego oblicza i znaczenia, musi potencjalnie dążyć do posiadania własnego państwa, innymi słowy — powinien posiadać własną wizję przyszłości¹⁶. Z braku możliwości restytucji Rzeczypospolitej namiastki państwa szukano w instytucjach emigracyjnych, organizacjach spiskowych, wreszcie w towarzystwach gospodarczych. Idea nadrzędności narodu i jego interesów w stosunku do państwa znajdzie swój wyraz w koncepcji gminowładztwa. Koncepcje federacji słowiańskiej w czasach po upadku powstania listopadowego zostaną przetworzone w ideę braterstwa narodów słowiańskich.

Pytanie, na które staramy się odpowiedzieć, dotyczy tego, w jakiej mierze wszystko to, co poprzedzało oświecenie, wpłynęło na rozwój koncepcji politycznych XIX w., na kierunek zainteresowań teoretycznych szlacheckich reformatorów, na sposób stawiania zagadnień, na recepcję doktryn politycznych. Wydaje się, że u podstaw rozwoju idei federacyjnej leżały możliwości syntezy całego dotychczasowego dorobku w zakresie myśli politycznej, dające się zauważyć zwłaszcza w toku walki o przemiany społeczne. Kształtująca się w końcu XIX w. idea federacyjna, a ściślej idea federacji narodów dawnej Rzeczypospolitej, wyznaczała priorytet narodu i jego wartości w stosunku do idei państwa oraz akcentowała ona rolę państwa jako formy organizacyjnej zapewniającej narodowi siłę i rozwój, w czym jawi się jako swoista kontynuacja polskich koncepcji politycznych powstałych na początku XIX w.

Kształtowanie się polskiej idei federacyjnej dokonywało się na kilku przenikających się wzajemnie płaszczyznach: naukowej (rozwój badań nad przeszłością Polski), filozoficznej i działań politycznych, w konkretnym środowisku społecznym i politycznym. Na formowanie się koncepcji wpływ wywarł rozwój nauk, w szczególności nauk społecznych (socjologia), kumulowanie się idei politycznych i społecznych oraz działalność niepodległościowa polskich elit politycznych i intelektualnych. Rozwój nauki pozwolił na zdefiniowanie pojęcia narodu¹⁷. Na wspomniane zjawiska nakładały się procesy narodotwórcze, których wydatne przyspieszenie zapoczątkowały wydarzenia Wiosny Ludów. Kształtowanie się w XIX w. nauk prawnych potencjalnie umożliwiało tworzenie przez badaczy modeli prawnych dla przyszłej wspólnoty politycznej narodów. Zachowane na ten temat piśmiennictwo naukowe raczej odnosi się do doświadczeń politycznych Austro-Węgier, podczas gdy naturalnym niejako środowiskiem działalności niepodległościowej Polaków pozostawał zabór rosyjski. Trudna lub wręcz niemożliwa w świetle posiadanych materiałów wydaje się konfrontacja

¹⁵ I. Ichnatowicz, *Od rozbiorów do pierwszej wojny światowej*, [w:] I. Ichnatowicz, A. Mączak, B. Zientara, J. Żarnowski, *Spółczesność polskie od X do XX wieku*, Warszawa 1996, s. 537.

¹⁶ J. Szacki, *Dylematy historiografii idei oraz inne szkice i studia*, Warszawa 1991, s. 266 n.

¹⁷ Warto zauważyć, że jeszcze w połowie XIX w. najwybitniejszy z polskich historyków nie potrafił zdefiniować pojęcia naród w inny sposób, niż to czyniono w poprzednim stuleciu. W 1828 r. pisał on o „Polakach z innymi ludami w jeden naród wiążący się ludy”, (scio:) J. L e l e w e l, *Historyczny rozbiór prawodawstwa cywilnego i kryminalnego do czasów jagiellońskich*, Warszawa 1828, s. 21 oraz wyd. II: *Polska średnich wieków*, t. 3, Poznań 1851. W 1839 r. w inny miejscu omawiał on „dzieło zjednoczenia dwu narodów polskiego i litewsko-ruskiego”, (scio:) J. L e l e w e l, *Dzieje Litwy i Rusi aż do unii z Polską w Lublinie 1569 zawarte*, Lipsk 1839, s. 265.

dokonań nauki z obiektywnie zachodzącym procesem przemian gospodarczych, społecznych i politycznych, które inspirowały programy walki o niepodległość. Kreowanie wizji nowej, sprawiedliwej i wolnej Polski zmuszało elity „zamordowanej” Rzeczypospolitej do sięgania do historii oraz do coraz to głębszych pokładów ideowych chrześcijaństwa, a kiedy „polska teologia wyzwolenia” okazała się mało skuteczna, do poszukiwań koncepcji bardziej radykalnych politycznie i społecznie.

Działalność niepodległościowa Polaków na wychodźstwie przynosiła potrzebne tu doświadczenie, które pozwalało na tworzenie konkretnych wizji i na dostosowanie ich do rozpoznawalnych warunków sytuacji politycznej Europy. Należy jednak postawić pytanie, dlaczego właśnie w XIX w. ukształtował się wśród polskich elit intelektualnych federacyjny nurt myślenia politycznego i dlaczego nie zdołał on pozyskać dla idei wspólnego państwa Polaków i pozostałych mieszkańców historycznej Rzeczypospolitej: Rusinów-Ukraińców, Litwinów, Łotyszy oraz Białorusinów.

Program federacyjny miał za podstawę fakt 300-letniego istnienia Rzeczypospolitej Obojga Narodów, uzewnętrzniającej dualizm polsko-litewskiej państwowości. Należy podkreślić, że nie zaistniałyby realne przesłanki do restytucji Rzeczypospolitej w politycznie odrębnych, a społecznie i prawnie poważnie różniących się krajach. Istotnym czynnikiem sprzyjającym w XIX w. trwaniu myśli o projektach odbudowy polsko-litewskiej Rzeczypospolitej były tendencje zacieśnienia związku między obu krajami, co pozostawało skutkiem procesu polonizacji szlachty Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Schyłek XVIII w. cechuje otwarcie umysłów na idee polityczne i społeczne oraz wykorzystywanie nowoczesnych wzorów ustroju politycznego, reprezentatywnych dla przodujących krajów¹⁸. W tym kontekście możemy określić recepcję w Polsce zachodnioeuropejskich koncepcji politycznych i społecznych jako element przemian, oparty na uzupełnianiu rodzimej myśli politycznej ideologiami republikańskimi, co umożliwiło reokcydentalizację polskiej kultury politycznej. Głębię zjawiska określały charakter i treść recepcji. Plastyczność procesu oraz wielorakość jego form sprawiały, że nowe pierwiastki poszczególnych idei ulegały asymilacji, wchłonięciu przez istniejący system tradycji demokracji szlacheckiej, ulegający w XIX stuleciu głębokiej transformacji w niepodległościowy socjalizm, a to za przyczyną oświecenia, w którym miano narodu rozpoczęło rozciągać na ogół mieszkańców kraju. Myśl federacyjną ujawniała też idea gminowładztwa¹⁹.

Bazę ideową pod rozwój koncepcji federacyjnej tworzyły dziedzictwo demokracji szlacheckiej, filozofia polityczna szlachty, dziedzictwo oświecenia i polskiego romantyzmu, poglądy polityczne, w których były zawarte zasady wolności, demokracji, humanizmu i republikanizmu. Charakterystyczną cechą niezliczonych sporów politycznych tworzących podwaliny pod program federacyjny pozostawały próby łączenia celów społecznych: zasad egalitaryzmu, sprawiedliwości społecznej, demokracji z celem politycznym: z zadaniem odbudowy Rzeczypospolitej.

Program federacyjny bazował na pamięci polsko-litewskiej Rzeczypospolitej, faktycznie swoistej wspólnoty politycznej, której umocnienie u schyłku XVIII w. przyniosło

¹⁸ R. Wapiński, *Historia polskiej...*, s. 29.

¹⁹ F. Bronowski, *Idea gminowładztwa we wczesnej twórczości Joachima Lelewela (Ze studiów nad dwoma rękopisami z 1806 r.)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, 1958, seria I, z. 8, s. 51 – 66; tenże, *Idea gminowładztwa w polskiej historiografii*, Łódź 1969.

Zaręczenie wzajemne Obojga Narodów uchwalone przez Sejm Czteroletni 20 X 1791 r.²⁰ Fakt istnienia przez tak długi czas szlacheckiego państwa „narodów polskiego i litewskiego” miał wpływ na kształtowanie się wśród litewskiej szlachty dwuwarstwowej świadomości narodowej²¹, co na Kresach zaznaczyło się w specyficznym rozumieniu pojęcia *naród* i w treści polskiego kresowego protonacjonalizmu.

Zakres problemowy idei federacyjnej jako pewna suma rozważań na temat przyszłości narodu polskiego, postulat zaprowadzenia ustroju federalnego, jako czynnik świadomości i uświadamiania sobie przez elity polityczne jego politycznego znaczenia, jego dawnej i obecnej roli, określanej przez nas koncepcją federacyjną, ukształtował się znacznie później, bo dopiero u schyłku XIX w.²² Widać ją przede wszystkim w nierealistycznej, zda się, a powszechnej i upartej tęsknocie, by żyć na swoim. I właśnie to ta tęsknota rodzi koncepcje, działania i ruchy zbiorowe aż po struktury organizacyjne podziemnego państwa oraz, w określonych warunkach, zrywów narodowe. Jej materializacją była wizja odrodzonej Polski, powstała w sytuacji, gdy widoków na niepodległość zgoła nie było. Wcześniej jej rozwój wyznaczały procesy w sferze polityki i ideologii: przejście od oświeceniowej koncepcji ojczyzny do idei narodu, próby zdefiniowania narodu jako historycznie ukształtowanej wspólnoty, chęć rozciągnięcia pojęcia „naród polski” na żyjącą na dawnych ziemiach państwa polsko-litewskiego ludność litewską i ruską (ukraińską i białoruską), wreszcie przywołanie nauce polskiej socjologii, a wraz z nią socjologicznej koncepcji społeczeństwa oraz wykreowanie na jej bazie koncepcji państwa-związku wielu narodów.

Sarmackie źródła idei federacyjnej

Analiza wydarzeń poprzedzających narodziny koncepcji federacyjnej pozwala na pierwszą typologię determinant²³, które ukształtowały ideową bazę dla idei narodu. Niewątpliwie będą to świadomość narodowa szlachty Rzeczypospolitej Obojga Narodów, szlachecki republikanizm²⁴ i jej polityczna filozofia²⁵, proces unifikacji narodu szlacheckiego²⁶, apologia szlacheckiej Rzeczypospolitej, wreszcie sarmatyzm. Wszystko to złożyło się na tradycję polsko-litewskiej państwowości, którą lewica niepodległościowa zdolała wkomponować w ideę federacyjną.

Na wstępie warto zwrócić uwagę na przemiany ustrojowe w państwie polsko-litewskim przed jak i po śmierci króla Zygmunta Augusta²⁷, które doprowadziły do przekształcenia do-

²⁰ J. Małec, *Problem stosunku Polski do Litwy w dobie Sejmu Wielkiego (1788 – 1792)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 34, 1982, z. 1, s. 44 – 49; J. Bardach, *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988, s. 202.

²¹ J. Bardach, dz. cyt., s. 201.

²² W. Bokajło, *Historyczne tło polskiego federalizmu*, [w:] *Federalizm. Teorie i koncepcje*, pod red. W. Bokajły, Wrocław 1998, s. 175 – 201.

²³ W polskiej historiografii nie ma dzieła, które ujmowałoby względnie całościowo temat kształtowania się staropolskiej myśli politycznej. Stąd też w niniejszych rozważaniach przywołujemy znakomitą rozprawę Andrzej Walickiego, *Sarmacja. Polska między Wschodem a Zachodem*, „Przegląd Polityczny”, nr 62 – 63, Gdańsk 2003, ss. 50 – 63, porządkującą zagadnienia, które w następnych dwóch stuleciach zaciągały nad zakresem problemowym kształtującej się w XIX w. idei federacyjnej.

²⁴ Z. Ogóńowski, *Filozofia polityczna w Polsce XVII wieku i tradycje demokracji europejskiej*, Warszawa 1999, s. 25 n.

²⁵ Tamże, s. 58 n.

²⁶ Tamże, s. 31 – 33.

²⁷ J. Bardach, dz. cyt., s. 9 n.

tychczasowej monarchii parlamentarnej w „ustrój typu republikańskiego, znany pod nazwą «demokracji szlacheckiej»”²⁸. Jego ideowym fundamentem była filozofia polityczna nurtu republikańsko-demokratycznego, której istotnymi wyróżnikami pozostawały: stosunek do absolutyzmu, wolność obywatelska i jej granice, równość i braterstwo, kształt idealny „państwa wolnego”, dysputa polityczna, wolność polityczna i wolność religii oraz stosunki wzajemne między państwem i Kościołem²⁹. Ważnym czynnikiem była narastająca świadomość narodowa polskich elit politycznych, które w sposób pokojowy w XVII w. zdołały żyjącym narodom w wieloetnicznej Rzeczypospolitej narzucić język polski jako język ludzi oświeconych³⁰. Nie dokonało się to absolutnie wprost, lecz poprzez łacinę uznawaną w XVI w. za język nauki i wysokiej kultury.

Istotny też był stopień rozwoju świadomości narodowej poszczególnych członów wieloetnicznego narodu szlacheckiego oraz jego postępującą paralelnie homogenizacją. W XVII i XVIII w. odrębności językowe uległy znaczącemu zatarciu. Andrzej Walicki przekształcanie się szlachty polskiej i szlachty litewskiej w jeden „naród polityczny” Rzeczypospolitej wiąże z Unią Lubelską³¹.

W kształtowaniu się szlacheckiego narodu politycznego znaczącą rolę odegrał wspomniany już nurt republikańsko-demokratyczny filozofii politycznej szlachty, odwołujący się do wartości klasycznego republikanizmu³², czego wyrazem było prawne usankcjonowanie zgody posłów ziemskich dla ustanowienia nowych praw (konstytucja *Nihil novi* z 1505 r.)³³ oraz koncepcja suwerenności prawa, któremu podporządkowany jest również król. Suwerenność prawa monarcha miał realizować na sejmie wspólnie ze szlachtą³⁴. Praktyka szła w kierunku uznania potrzeby zgody sejmu walnego dla dokonania zmian w istniejącym systemie prawnym Rzeczypospolitej. Eksponowano ideę państwa prawnego, „którego celem jest obrona praw i wolności obywateli, a władza jest posłuszna prawu”³⁵. „W takim ujęciu — jak pisał Juliusz Bardach — «naród polityczny» sam występował jako twórca prawa”³⁶. Doprowadziło to do ukształtowania u schyłku XVI w. koncepcji szlacheckiego państwa prawnego³⁷.

Silne związki XVI-wiecznych elit politycznych Rzeczypospolitej z renesansową Italią³⁸ zdają się wskazywać na źródła fascynacji polskiej szlachty odkrywanym starożytnym Rzymem³⁹ oraz dziełem Niccolò Machiavellego *Rozważania nad pierwszym dziesięcioleciem historii Rzymu Liwiusza*. Być może to zauroczenie starożytnym klasycyzmem stwarzało w polsko-litewskiej Rzeczypospolitej przesłankę pod recepcję koncepcji władzy państwowej opartej na równowadze sił, która miała doprowadzić do pozytywnych rezultatów.

²⁸ A. Walicki, *Sarmacja...*, s. 54; por.: M. Kallas, *Historia ustroju Polski X–XX w.*, Warszawa 1999, s. 71.

²⁹ Z. Ogonowski, dz. cyt., s. 76–101.

³⁰ J. D. Solikowski, *Dialogi z 1572–1574*, [w:] *Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia*, wyd. J. Czubek, Kraków 1906.

³¹ A. Walicki, *Sarmacja...*, s. 57.

³² J. Bardach, dz. cyt., s. 44; Z. Ogonowski, dz. cyt., s. 76 n.

³³ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia ustroju i prawa polskiego*, Warszawa 1996, s. 188.

³⁴ Tamże, s. 213.

³⁵ J. Bardach, dz. cyt., s. 44.

³⁶ Tamże.

³⁷ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, dz. cyt., s. 179.

³⁸ Tamże, s. 178, 182–183, 195.

³⁹ Tamże, s. 213.

Dla Tytusa Liwiusza wzorem był republikański Rzym wraz z jego nieustającym dialogiem pomiędzy patrycjatem a ludem. W Polsce dla ogółu szlachty taką instytucją pozostawał sejm oraz stworzony przez „polityczny naród” system prawny. Jeżeli doktryna polityczna autora *Rozważań* pozostawała afirmacją ludzkiej aktywności, to punktem wyjścia politycznego rozumowania szlacheckich elit politycznych było przekonanie o doskonałości powstałego w Rzeczypospolitej ustroju politycznego⁴⁰ i o obowiązku jego obrony⁴¹.

Postępująca unifikacja „narodu” szlacheckiego w Koronie i Litwie w sferze języka, kultury umysłowej i politycznej domagała się współdziałania w stanowieniu o sprawach Rzeczypospolitej⁴², co eksponował Akt Unii Lubelskiej⁴³. Niestety, potrzebę czy obowiązek współdziałania dość szybko zastąpiono zasadą jednomyślności, którą

„uzasadniano klasycznie republikańskim ideałem «dobra wspólnego», zakładającym możliwość zrozumienia tego dobra przez wszystkich, a więc wykluczającym automatycznie posłuszeństwo wobec mechanicznej większości”.

Jedność narodu szlacheckiego Rzeczypospolitej, jak dowiódł Henryk Wisner, była jednak jednością niepełną, albowiem „szlachta litewska utożsamiając się z narodem szlacheckim Rzeczypospolitej nie utożsamiała się ze szlachtą koronną”⁴⁴. Rzeczypospolita stopniowo stawiała się Sarmacją, ale sarmatyzm w Koronie, gdzie łączył w jedno Polskę i Litwę, był czym innym niż w Wielkim Księstwie Litewskim, gdzie pozostawał jedynie symbolem dzielności rycerskiej⁴⁵.

Początki sarmatyzmu sięgają schyłku XVI w.⁴⁶, a w swym zasadniczym nurcie nawiązują do rodowodu Polski⁴⁷ (przeszłość sarmacka odnosiła się wyłącznie do szlachty i jej genealogii rycerskiej). Litwa w owym czasie szła w przeciwnym kierunku i oddalała się w swym rodowodzie od dziejów rycerstwa polskiego⁴⁸. W Wielkim Księstwie Litewskim w owym czasie popularne było przekonanie o rzymskim pochodzeniu Litwinów⁴⁹. W sferze mentalności szlacheckiej sarmatyzm, przejawsz się z renesansu składniki ideowe, takie jak rodowód historyczny⁵⁰, braterstwo o nieomal mistycznych cechach⁵¹ oraz poglądy polityczne, twórczo je rozbudował⁵², tworząc podwaliny pod ideologię konsolidacji narodowej⁵³ oraz

⁴⁰ J. Ochmański, *Historia Litwy*, Wrocław 1982, s. 178.

⁴¹ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, dz. cyt., s. 179; J. Ochmański, dz. cyt., s. 166.

⁴² H. Wisner, *Rozróżnieni w wierze. Szkice z dziejów Rzeczypospolitej schyłku XVI i połowy XVII wieku*, Warszawa 1982, s. 66.

⁴³ Tamże, s. 53.

⁴⁴ H. Wisner, dz. cyt., s. 69.

⁴⁵ Tamże, s. 72.

⁴⁶ R. Wapiński, *Historia polskiej...*, s. 21–23.

⁴⁷ Z. Wójcik, *Jan Sobieski 1629–1696*, Warszawa 1994, s. 24.

⁴⁸ M. Strykowski, *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żemojdzkiego i ruskiego, przedtym nigdy od żadnego ani kuszone, ani opisane, z natchnienia Bożego a uprzejmie pilnego doświadczenia*, wyd. J. Radzińska, Warszawa 1978.

⁴⁹ J. Bardach, dz. cyt., s. 36.

⁵⁰ Por.: Maciej z Miechowa, *Tractatus de duabus Sarmatiis*, Kraków 1517, wyd. III: *Descriptio Sarmatarum*, Kraków 1521; A. Gwagnin, *Sarmatae Europe descriptio*, Kraków 1578.

⁵¹ A. Brückner, dz. cyt., t. 2, s. 392.

⁵² S. Starowski, *Polska albo opisanie położenia Królestwa Polskiego*, Kraków 1976, s. 133, 146 (I wyd. Kolonia 1632).

⁵³ Z. Wójcik, dz. cyt., s. 24; I. Ihnatowicz, A. Mączak, B. Zientara, J. Żarnowski, *Spółczesność polskie od X do XX wieku*, Warszawa 1996, s. 407.

„słowiańskich narodów”⁵⁴. Najbardziej interesujące było to, że dzieje szlachty polskiej, litewskiej i ruskiej próbowano skomasować w pewną logiczną całość⁵⁵. Początek tym zamierzeniom dał w XVI w. Maciej Strykowski⁵⁶.

„Wytworzeniu się poczucia przynależności do jednego narodu szlacheckiego — pisał Henryk Wisner — nie towarzyszyło tworzenie się obrazu jednego państwa, które mogłoby zająć miejsce dwu istniejących: Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego”⁵⁷.

Sarmatyzm stał się podstawą szlacheckiego światopoglądu pod koniec XVII w. i w początkach XVIII w. przeszedł długą drogę własnego rozwoju⁵⁸. Klimat kształtujący sarmacki styl myślenia jest znany i znana jest specyfika uwarunkowań sprzyjająca szczególnie rozwojowi owej szlacheckiej doktryny⁵⁹.

Schyłek XVII i pierwsza połowa XVIII w. zaznaczyły się znaczącym upadkiem polskiej myśli politycznej⁶⁰. Skutkiem opisanych procesów było wykształcenie się sarmackiego modelu refleksji politycznej i historiozoficznej, który w XIX stuleciu stanowił istotną część idei narodu. U schyłku XVIII w. był to cały zespół idei politycznych, historiozoficznych i moralnych, ujmujący dzieje polsko-litewskiej Rzeczypospolitej jako wytwór społeczeństwa szlacheckiego. Charakterystyczne dla wspomnianego sposobu refleksji było myślenie o przeszłości narodowej: pogląd na dzieje jako na przeszłość rodową, która korespondowała z inną wizją, znacznie szerszą, z historią narodową, w rozumieniu historii własnego stanu⁶¹. Stąd ocena dawnej Rzeczypospolitej z punktu widzenia narodu szlacheckiego i jego dziedzictwa ideowego sprowadzała się do eksponowania prawdy, iż system szlacheckiego republikanizmu jest wynikiem długotrwałego sprawionego przez Opatrzność procesu doskonalenia się instytucji państwowych⁶².

Między sarmatyzmem a ideą narodu

W czasach panowania króla Stanisława Augusta Poniatowskiego w polskiej myśli politycznej związanej z ruchem reformatorskim kształtował się pod wpływem idei oświecenia⁶³ model refleksji koncentrującej uwagę na idei państwa⁶⁴. Pozostawał on skutkiem analizy sytuacji politycznej w Rzeczypospolitej, której *credo* stanowił od drugiej połowy XVII w.

⁵⁴ J. S z. H e r b u t, *Zdanie o narodzie ruskim*, b.m.w. 1611.

⁵⁵ W. D e m b o ł e c k i, *Wywód jedynowłasnego państwa świata*, Warszawa 1633.

⁵⁶ M. S t r y k o w s k i, *Która przedtem nigdy światła nie widziała*, *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkiej Rusi*, b.m.w. 1582.

⁵⁷ H. W i s n e r, dz. cyt., s. 81.

⁵⁸ A. F. G r a b s k i, *Myśl historyczna* ..., s. 16.

⁵⁹ T. U l e w i e z, *Sarmacja. Studium z problematyki słowiańskiej XV i XVI w.*, Kraków 1953; S. C y n a r s k i, *Kilka uwag w sprawie sarmatyzmu w Polsce w początkach XVII wieku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, t. 140, *Prace Historyczne*, t. 17, Kraków 1966, s. 117 – 132; J. T a z b i r, *Rzeczpospolita i świat. Studia z dziejów kultury XVII wieku*, Wrocław 1971.

⁶⁰ K. B a r a n o w s k i, *Początki nowożytnej polskiej myśli politycznej. Stanisławowskie Oświecenie*, [w:] *Dzieje polskiej myśli politycznej w czasach nowożytnych i najnowszych*, cz. 1, pod red. A. F. G r a b s k i e g o, Łódź 1985, s. 28.

⁶¹ A. F. G r a b s k i, *Myśl historyczna* ..., s. 53 – 54.

⁶² M. H. S e r e j s k i, *Naród a państwo w polskiej myśli historycznej*, Warszawa 1977, s. 32.

⁶³ R. W a p i ń s k i, *Historia polskiej* ..., s. 29.

⁶⁴ A. B r ü c k n e r, dz. cyt., t. 3, s. 423.

pogląd, że państwo polsko-litewskie nie jest organizmem zdrowym, że cierpi chronicznie na poważne niedomogi⁶⁵. Nie podejmując tu dyskusji na temat ewolucji u schyłku XVIII w. pojęcia *państwo* i *naród* i ich wzajemnej przystawalności, warto zauważyć, że w owym czasie w Europie Środkowej nastąpiło przesunięcie ośrodka zainteresowania z problematyki idei państwa na kwestie narodowe⁶⁶. Przeprowadzenie precyzyjnej granicy pomiędzy oboma pojęciami było w owym czasie niemożliwe: zmienia się w niej rozłożenie akcentów, a nie podstawa teorii, w czym upewnia nas *Memoriał do króla* Adama Naruszewicza (1774)⁶⁷. W swoim pojmowaniu narodu autor *Memoriału* wychodził naprzeciw ujęciom politycznym, polegającym na utożsamianiu narodu z państwem. Trudno się temu dziwić, skoro w XVI i XVII w. pod pojęciem narodu Polski i Litwy rozumiano mieszkańców Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego, a w XVIII w. słowo *naród* odnoszono jedynie do szlachty⁶⁸. Nie trzeba dodawać, że następstwem takiego rozumowania była *Historia narodu polskiego* tegoż autora (wyd. t. 2 – 7: 1780 – 1786, t. 1: 1824), która wraz z innymi dziełami spotkała się z krytyczną oceną Joachima Lelewela⁶⁹. Idea nowoczesnego państwa eksponowała odmienny typ państwowości: państwowość opartą na rozumie i na prawie natury, a ówczesna polityczna publicystyka „rozprawia się z zakorzenionymi głęboko w umysłowości szlacheckiej kanonami”⁷⁰.

Problematyka literatury politycznej drugiej połowy XVIII w. była niezwykle szeroka. Ujmowała ona tak istotne kwestie, jak sprawa struktury ustrojowej Rzeczypospolitej, polityki zagranicznej oraz najbardziej nas interesującą sprawę chłopską, a także zagadnienie miast i mieszczaństwa⁷¹. Nieprzystawalność dotychczasowego wzorca postaw i zachowań politycznych⁷² do realiów politycznych drugiej połowy XVIII w.⁷³ pociągała za sobą skłonność do obniżania jego znaczenia w społeczeństwie szlacheckim, a z drugiej strony do wyolbrzymiania negatywnych skutków jego żywotności. Pogląd taki głosiła literatura oświeceniowa na czele z komediami Franciszka Zabłockiego *Zabobonnik* (wyd. i wyst. 1781) i *Sarmatyzm* (wyst. 1785, wyd. 1820), a także publicystyka „Monitora” oraz „Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych”. Negatywna ocena postaw Polaka-Sarmaty miała budzić niechęć do utożsamiania się z sarmackim republikanizmem, a co za tym idzie, miała eksponować nowoczesny model zachowań politycznych charakteryzujący się otwartością na zachodzące przemiany, a z drugiej strony kształtować wśród uświadomionych politycznie jednostek tendencję do upatrywania w żywotności sarmackiej tradycji przyczyn aktualnych trudności narodowych, co najlepiej zdaje się ilustrować *Powrót posła* Juliana Ursyna Niemcewicza (1791).

⁶⁵ Z. Ogonowski, dz. cyt., s. 36 n.

⁶⁶ J. Chlebowski, *O prawie do bytu małych i młodych narodów. Kwestia narodowa i procesy narodotwórcze we wschodniej Europie środkowej w dobie kapitalizmu (od schyłku XVIII do początków XX w.)*, Warszawa 1983, s. 106.

⁶⁷ *Historycy o historii*, oprac. M. H. Serejski, t. I, Warszawa 1983, s. 32.

⁶⁸ J. Maciejewski, *Pojęcie narodu w myśli republikańskiej lat 1765 – 1775*, [w:] *Idee i koncepcje narodu w polskiej myśli politycznej czasów porozbiorowych*, pod red. J. Goćkowskiego i A. Walickiego, Warszawa 1977, s. 30, 32.

⁶⁹ J. Lelewel, *Rozbiór prac historycznych Naruszewicza i Czackiego (1828 r.)*, [w:] J. Lelewel, *Dziela*, t. 2, Warszawa 1964, s. 669 – 671.

⁷⁰ M. H. Serejski, *Naród a państwo...*, s. 46 – 47.

⁷¹ K. Baranowski, dz. cyt., s. 36 – 39.

⁷² A. K. Czartoryski, *[O prawdziwym i fałszywym patriotyzmie, 1774 r.]*, [w:] A. K. Czartoryski, *Katechizm rycerski*, Warszawa 1925, s. 38 – 39.

⁷³ R. Wapiński, *Historia polskiej...*, s. 24.

Gloryfikacja postaw uznanych za postępowe jeszcze zwiększała rozdziew pomiędzy oświeceniowym ruchem umysłowym a dotychczasową staropolską tradycją. Nowa ideologia eksponowała nierówność społeczną i dystans, jaki dzielił klasę rządzącą od pozostałych⁷⁴. Pojawiała się ona w szczególnym czasie, w momencie zaniku myśli państwowej⁷⁵.

Obok tradycyjnych komponentów XVIII-wiecznej myśli politycznej ważną rolę odgrywał sam obraz przeszłości, jaki funkcjonował w świadomości ówczesnych elit. Schyłek XVIII w. z racji odmiennego podejścia do historii charakteryzował się buntem oświeceniowego racjonalizmu przeciwko tradycji⁷⁶. Wspomniany okres przyniósł wiedzę o współistnieniu podówczas ze sobą dwóch zupełnie różnych refleksji nad przeszłością. Stąd w tej sytuacji zasadne staje się pytanie: czy oświecenie przyniosło integralne przewartościowanie, czy też łączyło w sobie również kontynuację dawniejszych, sarmackich wątków myśli historycznej?⁷⁷

Andrzej Feliks Grabski nie bez słuszności dowodził, że

„zagadnienie wzajemnych relacji historyzmu sarmackiego i oświeceniowego jest bardziej skomplikowane, niż zazwyczaj się sądzi, i nie da się wtłoczyć w schemat negacji. Oprócz istotnych przewartościowań zachodzą tu różnorodne kontynuacje, czyli teza o «przekreśleniu związku» między oświeceniem a tym, co je poprzedzało, jest twierdzeniem upraszczającym”⁷⁸.

Zasadniczą przeszkodę w zwycięstwie oświeceniowego historyzmu stanowił fakt, iż szlacheckie społeczeństwo Rzeczypospolitej pozostawało społeczeństwem agrarnym, którego warstwa wykształcona nie mogła zdominować. Tradycyjne wizje świata mogły się utrzymywać jedynie dzięki swoistej gospodarczej atomizacji szlacheckiego „narodu politycznego” oraz dzięki kilkunastuletniemu systemowi gospodarowania. Czynnikiem powstrzymującym postęp były sporadyczne kontakty mieszkańców dworu szlacheckiego z miastem, ze środowiskiem miejskim, z regionami o innej, wyższej kulturze rolnej, wreszcie migracje okresowe⁷⁹.

Na tle licznych dyskusji nad kondycją Rzeczypospolitej na pierwsze miejsce wysuwa się postać Feliksa Loyki, którego pisma polityczne

„odegrały istotną rolę w kraju, uświadamiając szlacheckiej masie rzeczywiste położenie Rzeczypospolitej i rozpraszając wygodny, zastarzały mit, głoszący, że póki państwo polskie pozostaje w nieładzie, póty sąsiednie potencje będą zainteresowane w jego chronieniu”⁸⁰.

Na pierwszym miejscu warto wymienić jego prace skierowane przeciw argumentacji, przeciw bezpodstawności roszczeń terytorialnych, do których odwoływały się zabórcze dwory⁸¹.

⁷⁴ S. Czarnowski, *Dzieła*, t. 2, Warszawa 1956, s. 12; J. Szacki, *Ojczyzna, naród, rewolucja. Problematyka narodowa w polskiej myśli szlacheckorewolucyjnej*, Warszawa 1962, s. 2.

⁷⁵ R. Wapiński, *Historia polskiej...*, ss. 23 n.

⁷⁶ A. F. Grabski, *Myśl historyczna...*, s. 93.

⁷⁷ Tamże, s. 97.

⁷⁸ Tamże, s. 97 – 98.

⁷⁹ W. Kula, *Historia, zacofanie rozwój*, Warszawa 1983.

⁸⁰ A. F. Grabski, *Myśl historyczna...*, s. 119.

⁸¹ H. Madurowicz-Urbańska, *Feliks Loyko — wychowanek Akademii Rycerskiej w Legnicy*, „Szkie Legnickie”, t. 8, Legnica – Wrocław 1974, s. 19 – 44.

Istotną rewizję dotychczasowego sposobu tłumaczenia dziejów ojczystych przyniosły dzieła Adama Naruszewicza. Związek twórczości politycznej tego historyka z polską myślą polityczną jest oczywisty i zasadza się na przekonaniu, że odpowiednio dobrane do historycznej narracji wydarzenia polityczne mogą kształtować nastroje polityczne — inaczej mówiąc, w istotny sposób kreować kulturę polityczną społeczeństwa. *Historia narodu polskiego* to dzieło polemiczne w stosunku do tradycyjnych szlacheckich zapatrywań na dzieje Polski. Wyróżnia się ono zgodnym z duchem oświecenia rozumieniem narodu, ale już nie jako narodu wyłącznie szlacheckiego, lecz narodu obywateli, obejmującego społecznie aktywne stany, którego trzon stanowili szlacheccy posesjonaci oraz mieszczaństwo posiadające dobra w miastach. Andrzej Feliks Grabski twierdzi, że koncepcja Adama Naruszewicza pozostawała w ostrej opozycji względem dotychczasowej, sarmackiej koncepcji pojęcia naród oraz względem radykalnych koncepcji Kuźnicy Kollatajowskiej i w praktyce insurekcyjnej z 1794 r., pojęcia narodu — ludu⁸². Pogląd Adama Naruszewicza na dzieje narodowe wskazywał na relacje, w których polityka pozostaje natchnieniem historii; innymi słowy, na wpływ życia politycznego na poszczególne obrazy z przeszłości. Jeszcze większego znaczenia w jego twórczości nabierał fakt ulegania ocenom politycznym przeszłości. Stąd interpretacja przeszłości dokonana przez Adama Naruszewicza dostarczała argumentów do głębokiej krytyki szlacheckiego republikanizmu⁸³.

Tocząca się ideologiczna walka o kulturę polityczną społeczeństwa wymagała społecznej nośności propagowanych koncepcji, co wiązało się z umiejętnością właściwej selekcji podawanych przykładów historycznych oraz ich łączenia z propagowanym programem politycznym. Stąd też krytyka wzrostu znaczenia panów i szlachty w dziejach Polski, tym więcej uzasadniona, że dowodnie poparta argumentami z przeszłości⁸⁴. *Historia narodu polskiego* spełniała tu bardzo polityczną rolę: miała umożliwić projekcję w przeszłość, uhistorycznić, te ideały społeczno-polityczne, które pozostawały reprezentatywne dla umiarkowanych reformatorów skupionych wokół króla Stanisława Augusta Poniatowskiego⁸⁵. Koncentrując uwagę dokoła idei państwa, które wyobrażała monarchia, przypisywała ona nadrzędną rolę państwu, upatrując w silnej monarchii źródło jedności i wielkości Polski⁸⁶.

Przeciwnikami obozu reform pozostawali zwolennicy orientacji starszlacheckiej dysponujący po przodkach gotowym zespołem wyobrażeń politycznych, rozpowszechnionych przez sarmackie autorytety. Piśmiennictwo tych ludzi prezentuje odmienny model refleksji politycznej. Dla wspomnianego nurtu myślenia politycznego reprezentatywne pozostawały pisma polityczne, takie jak: *Historia o rewolucji królestw szwedzkiego i duńskiego po polsku wyłożona* (Lublin 1756), Michała Wielhorskiego *O przywróceniu dawnego rządu według pierwiastkowych Rzeczypospolitej ustaw* (b.m.w., 1775), Seweryna Rzewuskiego i Stanisława Szczęsnego Potockiego *Protestacja przeciw sukcesji tronu w Polsce* (Amsterdam 1789), Wojciecha Turskiego *Myśli o królach, o sukcesji, o przeszłym i przyszłym rządzie* (Warszawa 1790) oraz Seweryna Rzewuskiego *O tronie polskim zawsze obieralnym z dziejów i prawa dowody* (Warszawa 1791).

Lata Sejmu Czteroletniego przyniosły swoistą modyfikację szlacheckiej republikańskiej myśli politycznej, których istotę można sprowadzić do dostosowywania dawnych

⁸² A. F. Grabski, *Myśl historyczna...*, s. 161.

⁸³ Tamże, s. 165.

⁸⁴ Tamże, s. 174; por.: A. Naruszewicz, *Historia narodu polskiego...*, t. 7, Warszawa 1786, s. 142–143.

⁸⁵ Tamże, s. 182.

⁸⁶ M. H. Serejski, *Naród a państwo...*, s. 7–8.

koncepcji politycznych do wyzwań nowych czasów⁸⁷. Stanowiły też przełom w świadomości politycznej szlachty⁸⁸. Za wielkiego propagatora neosarmatyzmu lub „oświeconego sarmatyzmu” — jak chciałby to widzieć Andrzej Grabski⁸⁹ — może uchodzić ks. Stanisław Staszic i jego *Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego* (1787) oraz *Przestrogi dla Polski* (1790). Pojawienie się „oświeconego sarmatyzmu” zbiegło się w czasie z powstaniem nowego ośrodka myśli politycznej — ośrodka puławskiego, reprezentującego oświecony krąg magnacki⁹⁰. Rozwinięcie i przetworzenie myśli wcześniej formułowanych w środowisku puławskim przynosił program polityczny stronnictwa patriotycznego, który kształtował się już podczas obrad sejmowych⁹¹. Zarys zrębu programu eksponowała publicystyka ks. Hugona Kołłątaja: *Do Stanisława Małachowskiego referendarza koronnego o przyszłym sejmie Anonima listów kilka* (1788), *Prawo polityczne narodu polskiego czyli układ rządu Rzeczypospolitej* (1789) oraz *Uwagi nad pismem, które wyszło w Warszawie p.t. Seweryna Rzewuskiego O sukcesji tronu w Polszcze* (1790). W ocenie Krzysztofa Baranowskiego Kołłątaj zabierał głos

„jako zwolennik republikańskiej formy rządu, z królem, który byłby tylko nominalnym monarchą. Szczególnie duże znaczenie Kołłątaj przywiązywał do funkcjonowania «sejmu trwałego», stale urzędującego przez cały okres kadencji sejmu, który miał się składać z dwóch izb, a mianowicie przedstawicieli szlachty i mieszczan»⁹².

W szerszym wymiarze myśl kołłątajowska w istotny sposób oddziaływała na historyczne wyobrażenia współczesnych mu Polaków, eksponując jednocześnie program „uobywatelnienia” mieszczan i chłopów⁹³. Istotą przemyśleń tego reformatora było skuteczne podważenie szlacheckiej koncepcji narodu⁹⁴, w czym jawił się on w pewnym sensie jako kontynuator myśli społecznej Stanisława Staszica⁹⁵. Bardziej radykalne w tej materii stanowisko zajmował ks. Franciszek Salezy Jezierski, który definiował naród jako „zgromadzenie ludzi mających jeden język, zwyczaje i obyczaje zawarte jednym i ogólnym prawodawstwem dla wszystkich obywateli”⁹⁶. W innym miejscu ten niepoprawny radykał dowodził, że „pospólstwo powinno by się nazywać najpierwszym stanem narodu albo, wyraźniej mówiąc, zupełnym narodem”⁹⁷. Kontynuując niejako wspomniany wątek rozważań, ks. Franciszek Salezy Jezierski odwoływał się do stworzonej ad hoc „teorii najazdu”, która tłumaczyła nierówne w Polsce prawa szlachty i chłopów. Chłopów ks. Jezierski brał w obronę, przedstawiając ich jako autochtonów, właściwych Sarmatów, ofiary najazdu ludu słowiańskiego⁹⁸.

⁸⁷ R. Wapiński, *Historia polskiej...*, s. 28 n; por.: W. Skrzetuski, *Prawo polityczne narodu polskiego*, Warszawa 1782–1784.

⁸⁸ W. Szczygielski, *Z badań nad świadomością polityczną prowincjonalnej szlachty w dobie Sejmu Wielkiego (1790 r.)*, [w:] *W kręgu historii historiografii i polityki*, pod red. A. F. Grabskiego, Łódź 1997, s. 245–265.

⁸⁹ A. F. Grabski, *Myśl historyczna...*, s. 219.

⁹⁰ Tamże, s. 213.

⁹¹ Tamże, s. 216.

⁹² K. Baranowski, dz. cyt., s. 43.

⁹³ H. Kołłątaj, *Listy Anonima i prawo polityczne narodu polskiego*, oprac. B. Leśnodorski i H. Wereszycka, t. I, Warszawa 1954, s. 285.

⁹⁴ Tamże, t. 2, s. 181.

⁹⁵ S. Staszic, *Pisma filozoficzne i społeczne*, oprac. B. Suchodolski, Warszawa 1954, t. I, s. 176–177.

⁹⁶ F. S. Jezierski, *Wybór pism*, wyd. Z. Skwarczyński, Warszawa 1952, s. 217.

⁹⁷ Tamże, s. 244.

⁹⁸ F. S. Jezierski, *Rzepicha matka królów, żona Piasta*, Warszawa 1790, s. 22–24, 187–189.

Istotne miejsce w rozwoju idei narodu zajmował okres insurekcji kościuszkowskiej, charakteryzujący się dominacją ideologii rewolucyjnej. Literatura polityczna tego okresu jawi się jako wyraźnie antymonarchiczna i antymagnacka, co zaznaczyło się głoszeniem idei powołania „prawdziwej republiki”⁹⁹.

Oświecenie umożliwiło olbrzymie przyspieszenie w kształtowaniu się świadomości narodowej w dziedzinie kultury poprzez uruchomienie mechanizmów ułatwiających dojrzwienie pojęcia narodu i patriotyzmu jako kategorii politycznej¹⁰⁰. Istniały więc już na przełomie XVIII i XIX w. przesłanki do wytworzenia się koncepcji historii jako dziejów narodu¹⁰¹, co znakomicie ułatwiało „wykształcenie się kategorii narodu do roli dominującego w polityce i kulturze czynnika”¹⁰². W polskim klimacie intelektualnej refleksji nad problemami narodu zasadniczą rolę odgrywała sytuacja kraju ubezwłasnowolnionego przez zaborców. W warunkach niewoli narodowej naród i narodowość jako zjawisko i kategorie myślenia politycznego zajmują centralne miejsce w polskiej myśli politycznej i w rozwoju kultury narodowej¹⁰³. Tym większego znaczenia nabierał rozwój myśli konserwatywnej, a w pierwszej kolejności renesans konserwatywnej idei ciągłości, co w polskich warunkach kojarzono z narodowym trwaniem społeczeństwa polskiego. Charakterystyczne dla wspomnianego zjawiska pozostaje to, co Andrzej Feliks Grabski określa jako „przewartościowania i kontynuacje”¹⁰⁴, czyli, innymi słowy, podejmowane przez szlacheckich radykałów próby nadania przeszłości nowej interpretacji, uwzględniającej aktualną rzeczywistość polityczną¹⁰⁵. W najbardziej czytelny sposób wspomniane zjawisko ujawniło się w polskim romantyzmie, w myśli społecznej i politycznej szlacheckich rewolucjonistów, gdzie zaistniała możliwość syntezy idei szlacheckiego republikanizmu i idei narodu¹⁰⁶.

Ku idei wspólnoty słowiańskiej

Polska myśl polityczna przechodziła na początku XIX w. swoistą ideową transformację¹⁰⁷. Dokumentowała ona polemikę Polaków prowadzoną z publicystami i historykami państw zaborczych, usiłujących bezprawie rozbiorów i krwawych likwidacji polskich insurekcji „ubierać” w prawa historycznego rozwoju, w potrzebę przeciwstawienia się polskiej anarchii, skutki „polskiej intrygi”, odmawiając mieszkańcom ziem polskich prawa do niepodległości. Stąd najważniejszym przesłaniem politycznych polemik było, na zasadzie swoistego odbicia, podkreślanie samego faktu niezgody na rozbiory, obrony własnego państwa jako wartości szczególnej, którą odziedziczyliśmy po przodkach i którą powinniśmy przekazać dalej. I z tego punktu widzenia należałoby patrzeć na toczone polityczne spory

⁹⁹ K. Baranowski, dz.cyt., s. 49–52.

¹⁰⁰ A n o n i m, *Katechizm narodowy* [1791], Kraków 1925.

¹⁰¹ R. Wapiński, *Historia polskiej...*, s. 31–33.

¹⁰² N. Assorodobraj, *Kształtowanie się założeń teoretycznych historiografii Joachima Lelewela (okres przedpowstańowy)*, [w:] *Z dziejów polskiej myśli filozoficznej i społecznej*, pod red. N. Assorodobraj, B. Baczko [i innych], t. 3, Warszawa 1957, s. 115.

¹⁰³ Tamże.

¹⁰⁴ A. F. Grabski, *Myśl historyczna...*, s. 342 n.

¹⁰⁵ Tamże, s. 359 n.

¹⁰⁶ J. Szacki, *Ojczyzna, naród, rewolucja...*, s. 199–205.

¹⁰⁷ Tamże, s. 49; M. H. Serejski, *Naród a państwo...*, s. 72 sqq.

wśród Polaków¹⁰⁸, przedstawicieli poszczególnych politycznych orientacji, dostrzegając w nich odwoływanie się do wielkości Rzeczypospolitej, dokonani przodków, do kwestii wypełnianej przez państwo polsko-litewskie misji: wpraw „przedmurza”, później Chrystusa narodów¹⁰⁹.

Istotne miejsce w polskiej myśli politycznej początku XIX w. zajmowała idea słowiańskiej wspólnoty. Nie sposób zaprzeczyć, iż kształtowała się ona w demokratycznym nurcie myśli politycznej późnego oświecenia. Ta oryginalna koncepcja polityczna w ciągu XIX stulecia stała się inspiracją dla kolejnych wizji politycznych, dla idei tzw. polskiego panslawizmu jako swoistej odmiany polskiego protofederalizmu. Andrzej Feliks Grabski twierdzi, że „orientacje polityczne wiązały się z wyborami kierunków historycznego myślenia”, co pozwala na wskazanie na związki poszczególnych nurtów ówczesnej myśli politycznej z określonymi kierunkami politycznymi. Wspomniany badacz podejrzewa istnienie takich zależności pomiędzy polityczną orientacją na Rosję a słowianofilskimi interpretacjami dziejów Polski¹¹⁰. Godne zapamiętania jest to, że uwaga słowianofilów nie kierowała się tylko ku Rosji, lecz miała charakter zdecydowanie antypanslawistyczny, eksponując polycentryzm w rozwoju dawnych ludów słowiańskich¹¹¹.

Mimo zaawansowanych badań polskiej myśli politycznej ewolucja programowa koncepcji wspólnoty słowiańskiej pozostaje do dziś mało poznana. Jej ideowe podstawy stworzyli Hugo Kollataj (1800), Adam Jerzy Czartoryski (1803) i Stanisław Staszic (1807). Ks. Czartoryski jest autorem traktatu *O systemie politycznym, którego winna trzymać się Rosja* (1803)¹¹², który sugerował bądź przyłączenie do Rosji polskich ziem zaboru pruskiego i austriackiego, bądź restytucję państwa polskiego jako jednego z członów federacji narodów słowiańskich z carem na czele¹¹³. Zdaniem Andrzeja Nowaka to wspomniani politycy

„rozbudowali po raz pierwszy z rozmachem wielkiej wizji politycznej ideę pośrednictwa polskiego między Zachodem a światem słowiańskim. Okcydentalistyczny, zorientowany na wieź z Francją, wariant sławizmu polskiego, koncepcji polskiej misji cywilizacyjnej wśród słowiańskich narodów, musiał w powiązaniu z ideą Polski-przedmurza narzucić pytanie dla polskich programów polityki słowiańskiej najbardziej podstawowe: czy Rosja pozostaje uprawnionym członkiem słowiańskiej wspólnoty?”¹¹⁴.

Warto zauważyć, że koncepcje ks. Czartoryskiego dziwnie korespondują z traktatem politycznym Wasyła Malinowskiego *Rozważania o pokoju i wojnie* pisanym w latach

¹⁰⁸ W. Surowiecki, *O upadku przemysłu i miast w Polsce*, Kraków 1861, ss. 87, 124 – 127; por.: [S. K. Potocki], *Podróż do Ciennogrodu Świsłta Krytycznego w czterech częściach*, Warszawa 1820.

¹⁰⁹ P. Wandycz, *Cena wolności. Historia Europy Środkowo-Wschodniej od średniowiecza do współczesności*, Kraków 1995, s. 235.

¹¹⁰ A. F. Grabski, *Myśl historyczna...*, s. 334.

¹¹¹ Tamże, s. 332.

¹¹² A. J. Czartoryski, „Polityką kieruje nie tylko interes, ale i moralność”. *Wybór myśli politycznych i społecznych*, oprac. J. Skowronek, Warszawa 1992, s. 42 – 47.

¹¹³ H. Mościcki, *Projekty połączenia Litwy z Królestwem Polskim w okresie 1813 – 1830*, Warszawa 1921; J. Skowronek, *Antynapoleońskie koncepcje Czartoryskiego*, Warszawa 1969; A. Sepkowski, *Myśl polityczna wobec katastrofy Rzeczypospolitej*, [w:] *Dzieje polskiej myśli politycznej w czasach nowożytnych i najnowszych*, cz. 1, pod red. A. F. Grabskiego, Łódź 1985, s. 59 – 60; M. Maciejewski, G. Hareża, dz. cyt., s. 56.

¹¹⁴ A. Nowak, *Jak rozbić rosyjskie imperium. Idee polskiej polityki wschodniej (1733 – 1921)*, Kraków 1999, s. 53.

1790 – 1803. O istnieniu wspomnianego tekstu przypomnieli wrocławscy uczeni Marek Maciejewski i Grzegorz Haręża¹¹⁵. Istotą dzieła Malinowskiego pozostawała myśl o potrzebie powołania do życia federacji słowiańsko-rosyjskiej, do której dołączyliby Polacy z zaboru pruskiego i austriackiego¹¹⁶.

Wymienione rozważania dość szybko przybrały postać zasady politycznej głoszącej, że granice polityczne powinny pokrywać się z granicami narodowymi, co oznaczało, że wszelkie pojednanie polsko-rosyjskie możliwe jest w sytuacji uznania nienaruszalności własnych granic. Warto zaznaczyć, iż dla ówczesnych wszyscy mieszkańcy przedrozbiorowej Rzeczypospolitej pozostawali Polakami. Z powyższego wypływała kolejna zasada, legitymizmu, która żądała, by granice etniczne nie przecinały się z granicami politycznymi, stanowiąca fundament programu rewindykacji do Polski ziem utraconych.

„W ewolucji polskiej myśli politycznej — jak pisał Andrzej Nowak — interpretacja słowiańskiej wspólnoty stąd mogła prowadzić w dwóch zasadniczo rozbieżnych kierunkach. Na przedłużeniu jednego znajduje się z wpływem półwiecza firmowana nazwiskiem Franciszka Duchinińskiego myśl, która wiodła do uznania w Rosji siły niesłowiańskiej lub wręcz antysłowiańskiej. Drugi kierunek wskazywał już wcześniej Trembecki. W stosunku do problemu Rosji i Słowiańszczyzny koncepcje polskiej myśli politycznej będą w XIX stuleciu oscylować między owymi dwoma biegunami”¹¹⁷.

Osobliwym *exemplum* tamtej sytuacji politycznej był projekt Hugona Kołłątaja z 1808 r. co do powołania do życia federacji europejskiej po likwidacji habsburskiego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego w związku z kształtowaniem przez Napoleona I nowego ładu politycznego w Europie. Do projektowanej federacji europejskiej miała wejść sfederowana Rzeczpospolita¹¹⁸. Swoją wizję ks. Kołłątaj porównywał do układu słonecznego z Francją jako słońcem. Propozycję zawarł on w dziele *Uwagi nad teraźniejszym położeniem tej części ziemi polskiej, którą od pokoju tylżyckiego zaczęto zwać Xięstwem Warszawskim* (1808)¹¹⁹. Zdaniem Andrzeja Sepkowskiego,

„według Kołłątaja Rosja dlatego nie była przewidywana jako jedno z państw Imperium Zachodniego, gdyż była niższa pod względem cywilizacji i odmienna pod względem obyczajów, a do federacji miały wchodzić tylko ludy stojące mniej więcej na tym samym poziomie”.

Koncepcja ks. Hugona Kołłątaja pozostawała bardzo wyraźną antytezą idei „rzeszy narodów” ks. Stanisława Staszica, której hegemonem miała być Słowiańszczyzna, a szczególnie Rosja¹²⁰.

Głównym patronem intelektualnym ruchu słowianofilskiego był ks. Stanisław Staszic. W opinii Andrzeja Walickiego

„jego słowianofilstwo nie wynikało jednak z antyokcydentalistycznej opcji cywilizacyjnej; była to raczej opcja polityczna uzasadniona rozważaniami geopolitycznymi. Wyrażała ona również rozczarowanie postawą Zachodu wobec Polski. Staszic

¹¹⁵ M. Maciejewski, G. Haręża, dz. cyt., s. 44.

¹¹⁶ Tamże.

¹¹⁷ A. Nowak, *Jak rozbić rosyjskie imperium...*, s. 54.

¹¹⁸ W. Bokajło, dz. cyt., 197 – 198.

¹¹⁹ A. Sepkowski, *Myśl polityczna wobec katastrofy Rzeczypospolitej...*, s. 63.

¹²⁰ Tamże, s. 64.

ujął to następująco: «Tu się rozstrzygną losy Europy Zachodniej. Pozwoliła [ona] na rozbiór Polski, musi służyć mocniejszemu, zaniedbała mieć w Polakach sprzymierzeńców, będzie miała za wcielonych w Słowiańszczyznę panów. Kostka jest już rzucona. Spajajmy się z Rosją i oświecajmy, bierzmy od niej potęgę, ona niech bierze od nas oświecenie»¹²¹.

O roli Polski w przyszłej federacji europejskiej pod przewodnictwem Napoleona zamysłano jeszcze w 1807 r.¹²²

Pewnym rozwinięciem wspomnianego wątku jawi się koncepcja odbudowy państwa polsko-litewskiego przy wsparciu Rosji wysunięta w końcu 1811 r. przez Michała Kleofasa Ogińskiego¹²³ i Stanisława Staszica wyrażona w *Myślach o równowadze politycznej w Europie* (1815), w której propagował on dość nieśmiało jeszcze zarysowaną koncepcję zjednoczenia Europy, ideę zjednoczenia dwóch najsilniejszych narodów słowiańskich, Polaków i Rosjan, pod berłem cesarza rosyjskiego Aleksandra I¹²⁴. Zdaniem Andrzeja Walickiego przedstawiona koncepcja głosiła, że

„Rosjanie wraz z Polakami powinni zjednoczyć narody słowiańskie i w ten sposób utorować drogę zrzeszeniu wszystkich ludów Europy. Podkreślała wagę przyrodzonych związków krwi i języka, ale nie traktowała Słowian jako nosicieli odrębnej, jakościowo różnej cywilizacji. Przeciwnie, awans polityczny Słowiańszczyzny miał być, wedle Staszica, kolejnym stadium postępowego rozwoju cywilizacji europejskiej, zmierzającej ku stworzeniu organizacji ponadnarodowej i zabezpieczeniu w ten sposób powszechnego pokoju»¹²⁵.

Zdaniem Henryka Mościckiego brak wyraźnych sprzeciwów Rosjan względem wysuwanych przez Polaków projektów unii Polski z Rosją był „sprytnym wybiegiem obliczonym na łatwowierność, a teraz doszczętnie pogromem Napoleona zdeorientowanych Polaków”¹²⁶. Warto przypomnieć za Henrykiem Mościckim, że pierwszy raz z ideą ponownego połączenia Polski z Litwą, a następnie obu państw z Rosją „pod chorągwią monarchy słowiańskiego” wystąpił w 1805 r. car Aleksander I¹²⁷. W ocenie Henryka Mościckiego był to program nieszczerzy i z wielu powodów niewykonalny¹²⁸.

Do projektu unii Polski z Rosją powrócono w Warszawie w listopadzie 1812 r., postanawiając, aby wszcząć pertraktacje z carem Aleksandrem I. Projektowano połączenie Polski i Litwy z Rosją pod dziedzicznym berłem cesarza Aleksandra z „poprawioną” Konstytucją 3 Maja lub „odmienioną” konstytucją Księstwa Warszawskiego, z wicekrólem i przy zachowaniu pewnych gwarancji dla administracji, handlu, prawa i armii polskiej. Do rokowań z carem upoważniono ks. Adama Czartoryskiego¹²⁹. W odpowiedzi na wspomniany postulat w liście z 13 I 1813 r. książę dowiedział się, że

¹²¹ A. Walicki, *Rosja, katolicyzm i sprawa polska*, Warszawa 2002, s. 369.

¹²² A. Zieliński, *Naród i narodowość w polskiej literaturze i publicystyce lat 1815 – 1831*, Wrocław 1969, s. 26.

¹²³ W. Wielhorski, *Stosunki narodowościowe, wyznaniowe i językowe w W. Ks. Litewskim*, [w:] *Dzieje Ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego*, „Alma Mater Vilnensis”, t. 3, Londyn 1953, s. 139; Z. Libińska, *Ogiński Michał Kleofas*, *Polski Słownik Biograficzny*, t. 23, z. 4 (99), Wrocław 1978, s. 634; J. Bardach, dz. cyt., s. 203.

¹²⁴ S. Staszic, *Pisma filozoficzne i społeczne*, t. 2, s. 301 – 321.

¹²⁵ A. Walicki, *Rosja, katolicyzm...*, s. 369.

¹²⁶ H. Mościcki, *Projekty połączenia Litwy...*, s. 4.

¹²⁷ H. Mościcki, *Litwa i Korona...*, s. 15.

¹²⁸ Tamże.

¹²⁹ H. Mościcki, *Projekty połączenia...*, s. 4.

„Litwa, Podole i Wołyń uważane są dotąd za rosyjskie prowincje i żadna logika na świecie nie skłoni Rosji, żeby zechciała widzieć je pod rządami innego władcy jak tego, który w Rosji panuje”¹³⁰.

Pewne nadzieje na pomyślny obrót spraw budziło utworzenie Rady Najwyższej Tymczasowej Księstwa Warszawskiego, w której zasiedli przedstawiciele dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz powołanie do życia w Wilnie Komitetu Głównego dla Prowincji Litewskich, dla powinności wojskowych, które w przekonaniu ks. Adama Czartoryskiego i jego stronników miało świadczyć o tym, że „Litwa nie zostanie wcielona do Rosji, lecz utworzy wraz z Księstwem [Warszawskim] jedno ciało polityczne w unii z Rosją”¹³¹. Późniejsze rozmowy cara Aleksandra I z Polakami zdawały się zapowiadać, że

„w gruncie rzeczy koncepcja Aleksandra zmierzała do pochłonięcia wszystkiej Polski przez Rosję, która teraz właśnie większą jej część miała w posiadaniu. Pod tym względem Aleksander wzmacniał tylko dawną ideę Piotra Wielkiego i Katarzyny II, osłaniając plan powyższy moralnym argumentem zjednoczenia «wolnych» ziem polskich pod berłem rosyjskim, argumentem, który oczywiście teraz miał za sobą sankcję społeczeństwa polskiego”¹³².

Wciągnięty w rozmowy na temat przyszłości Polski Tadeusz Kościuszko u schyłku 1815 r. wyrażał obawy co do powiększenia Polski o Litwę, a carskie obietnice określił, iż „są to mistyczne wyrazy... nic dobrego nie przynoszące, jak trzymać ludzi w głupstwie najnieświeźszym i odebrać im, jeżeli można, naturalny rozum” i zaraz dodawał, że „aby Królestwo nasze nie było jak Królestwo astrachańskie, które rozplynęło się na prowincje rosyjskie”¹³³. Według Andrzeja Nowaka,

„jeżeli Rosja Aleksandra miała być realizatorką słowiańskiego zjednoczenia, to rewelatorką tej misji mogła być przede wszystkim Polska, podobnie jak jej również miał przypaść decydujący udział w dziejowym (rozmaicie rozumianym) posłannictwie Słowiańszczyzny”¹³⁴.

Panowanie cara Aleksandra I było okresem sprzyjającym rozwojowi idei wspólnoty słowiańskiej¹³⁵. Miało ono stanowić „teoretyczne uzasadnienie i zarazem reperkusję nadziei części Polaków wiązanych z orientacją na Rosję carską”¹³⁶. W latach 1817 – 1818 zaistniały pewne wydarzenia, wskazujące na zamiar cara Aleksandra I odbudowania Polski w jej dawnych granicach¹³⁷. Zdaniem Henryka Mościckiego program polityczny Czartoryskiego oparcia o Rosję zbankrutował w 1824 r., z chwilą skazania młodzieży filareckiej za rozpowszechnianie na Litwie „nierozsądnej narodowości polskiej”¹³⁸. W 1827 r. ks. Adam Czartoryski w rozmowie z wielkim księciem Konstantym jeszcze raz nawiązał do koncepcji unii Polski i Litwy z Rosją, mówiąc:

¹³⁰ Tamże, s. 4 – 5.

¹³¹ Tamże, s. 5.

¹³² Tamże, s. 6.

¹³³ Tamże, s. 7.

¹³⁴ A. Nowak, dz. cyt., s. 55.

¹³⁵ A. F. Grab ski wspomniane idee określa jako „idee słowianofilskie”, por.: A. F. Grab ski, *Myśl historyczna...*, s. 326, 329.

¹³⁶ J. Skowronek, *Z problemów historiografii polskiej XIX w.*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 60, 1973, nr 2, s. 396; A. F. Grab ski, *Orientacje polskiej myśli historycznej. Studia i rozważania*, Warszawa 1972, s. 160 n; A. F. Grab ski, *Myśl historyczna...*, s. 329.

¹³⁷ H. Mościcki, *Projekty połączenia...*, s. 12 n.

¹³⁸ H. Mościcki, *Litwa i Korona...*, s. 17.

„jest niepodobieństwem, aby niesprawiedliwość mogła wyjść narodom. Tu zaś stała się niesprawiedliwość. Należy ją naprawić, tyleż i bardziej jeszcze dla dobra Rosji, ile dla naszego. A nie podobna tego uczynić inaczej, jak przez przyłączenie prowincji zachodnich do Królestwa. Bez tego istnienie Królestwa byłoby fantasmagorią; byłoby kaprysem politycznym, przeciwnym moralności i zdrowemu rozsądkowi; byłoby męką tantalogową, podsuwaną Polakom Cesarstwa, aby ich wiecznie wodzić na pokuszenie, byłoby wystawioną na nich pułapką, aby się ruszyli, aby zgrzeszyli, i ażeby następnie można było ich karać i męczyć: słowem byłby to stan rzeczy, ponad który nie bardziej nielitościwego i zbrodniczego zgoła wymyśleć niepodobna. Przyłączenie natomiast uczyniłoby ten kraj szczęśliwym... Ale w chwili obecnej nasz byt jest zaprzeczeniem zarówno spokojności jak bezpieczeństwa”¹³⁹.

Ruch słowianofilski w Królestwie Polskim miał swoich wybitnych przedstawicieli¹⁴⁰. Na pierwszym miejscu godzi się wymienić profesora statystyki w Szkole Głównej Administracji i Prawa Wawrzyńca Surowieckiego i jego dzieła: *O sposobach dopełniania historii i znajomości dawnych Słowian* (1809), *Śledzenie początków narodów słowiańskich* (1820)¹⁴¹, które doczekało się kontynuacji w twórczości Zoriana Dołęgi-Chodakowskiego (właściwie: Adam Czarnocki)¹⁴², autora kontrowersyjnej rozprawy *O Słowiańszczyźnie przed chrześcijaństwem* (1818). Istotą przedstawionych wywodów było uwypuklenie całkowitej odrębności świata Słowian od świata zachodniego oraz wskazanie na fakt, iż religia dawnych Słowian nie uznawała dualizmu władzy duchowej i władzy świeckiej oraz nie wytwarzała hierarchii społecznej, co zrazu dzieło ustawiało w pozycji konfrontacyjnej względem silnej wśród Polaków orientacji na Zachód. Przyjęcie przez zachodnich Słowian konfesji katolickiej miało zdaniem Chodakowskiego zburzyć ową przedchrześcijańską społeczną harmonię, a wraz z nią wytworzyć przepaść pomiędzy szlachtą a ludem. O wiele bardziej optymistycznie Zorian Dołęga-Chodakowski oceniał sytuację społeczną w Rosji¹⁴³.

Trudno przychodzi komentować wypowiedź Dołęgi-Chodakowskiego. Zaprezentowany obraz to typowy przykład pragmatycznego wykorzystania wizji przeszłości stworzonej ze świadomością celu, któremu służy. Przez wskazanie odpowiednich tradycji i ich specyficzną interpretację miała ona służyć różnym celom ideologicznym. Zdaniem Andrzeja Walickiego istotne jest zwrócenie uwagi na liczne zbieżności jego idei z koncepcjami słowianofilów rosyjskich. Zarysowany przez niego obraz deslawizacji Polski „pokrywał się dokładnie z rosyjskim słowianofilskim stereotypem «zlacinszczonych Słowian»”. Według uczonego idea słowiańska Chodakowskiego miała swoje dopełnienie w radykalnej polskiej myśli politycznej po powstaniu listopadowym („ideologowie różnych odmian demokracji agrarnej, republikańskiej, populistycznej i socjalistycznej, pojmujący narodowe i społeczne odrodzenie Polski jako swego rodzaju dialektyczny powrót do zasad słowiańskiego gminowładztwa”) oraz wspierała ideowo konserwatystę i lojalistę Wacława Aleksandra Maciejowskiego¹⁴⁴.

¹³⁹ H. Mościcki, *Projekty połączenia...*, s. 19 – 20.

¹⁴⁰ E. Woroniecki, *Słowianofilstwo Królestwa Kongresowego*, „Świat Słowian” 1910, t. 2, s. 70 – 104.

¹⁴¹ M. H. Serejski, *Naród a państwo...*, s. 87 – 88.

¹⁴² J. Maślanka, *Zorian Dołęga Chodakowski*, Wrocław 1965.

¹⁴³ A. Walicki, *Rosja, katolicyzm...*, s. 370.

¹⁴⁴ J. Bardach, *Wacław Aleksander Maciejowski i jego współczesni*, Wrocław 1971.

„dowodzącego w swoich pracach, że wszystkie nieszczęścia Polski wypłynęły z przyjęcia przez nią obrządku rzymskiego, co pociągnęło za sobą sprzymierzenie się z Zachodem i zdradę słowiańskich braci”¹⁴⁵.

W historii polskiej myśli politycznej nurt słowiański zaznaczył się najsilniej swoistym dowartościowaniem koncepcji gminowładztwa, eksponującej jej demokratyczne treści¹⁴⁶.

Czołowym polskim słowianofilem był Ignacy Benedykt Rakowiecki, którego rozważania naukowe nad dawną Słowiańszczyzną miały charakter rusofilski. Na uwagę zasługują jego następujące prace: *Prawda Ruska czyli Prawa Wielkiego Księcia Jarosława Władymirowicza* (1820) oraz *O stanie cywilnym dawnych Słowian* (1821)¹⁴⁷.

Pierwsze lata istnienia Królestwa Polskiego zaznaczały się, zdaniem Andrzeja Zielińskiego, „prądem zmierzającym do zbliżenia z narodem rosyjskim. Tendencje te przejawiały się również w literaturze”¹⁴⁸. Lata dwudzieste XIX w. przybliżały już tylko obraz Rosji-Syberii, więzienia, obozu warownego, kreując stereotyp Rosjanina, taki, jaki — w znacznej mierze — przetrwał do chwili obecnej¹⁴⁹.

Do idei słowiańskiej jedności nawiązywali dekabryści, uważający „za rzecz możliwą utworzenie niepodległego państwa polskiego, oddzielnego od Rosji i uznanego przez Rosję”¹⁵⁰. Jednakże to oni właśnie, zdaniem Henryka Mościckiego, powzięli zamiar zgładzenia cara Aleksandra I „za to, że zamierzał oderwać gubernie litewskie od Cesarstwa i podarować je Królestwu”¹⁵¹. W okresie powstania listopadowego kolejny raz nawiązano do idei jedności słowiańskiej jako porozumienia z Rosjanami przeciw caratowi¹⁵². W 1841 r. propagowana przez ks. Adama Czartoryskiego koncepcja wspólnoty polsko-rosyjskiej nabrała wyraźnie charakteru antypruskiego, postulując rewindykację słowiańskich terytoriów zza Odry i Karpat¹⁵³.

Wyraźny rozbrat z koncepcją powołania do życia federacji polsko-rosyjskiej nastąpił wraz z wydarzeniami 1830 – 1831 r. Nie oznacza to, że do wspomnianej idei nie powracało później. Paradoksem czasu niewoli narodowej było, że ówczesna Rosja z całym swoim багаżem wschodniego barbarzyństwa i braku jakiegokolwiek politycznej moralności¹⁵⁴ znacząco inspirowała programy polityczne polskich środowisk niepodległościowych tak w kraju, jak i na uchodźstwie¹⁵⁵.

¹⁴⁵ Tamże, s. 371; por.: A. F. G r a b s k i, *W kręgu Wacława Aleksandra Maciejowskiego*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 59, 1972, ss. 371 – 378.

¹⁴⁶ F. B r o n o w s k i, *Idea gminowładztwa...*, s. 46 n.

¹⁴⁷ A. F. G r a b s k i, *Myśl historyczna...*, s. 338.

¹⁴⁸ A. Z i e l i ŋ s k i, *Naród i narodowość...*, s. 62.

¹⁴⁹ A. K ę p i ń s k i, *Lach i Moskal. Z dziejów stereotypu*, Warszawa 1990; A. N o w a k, *Kto powiedział, że Moskale są to bracia nas Lechitów... Idea słowiańskiego pobratymstwa i historia polskiego apelu wolnościowego do Rosjan*, „Kwartalnik Historyczny” 1990, nr 3 – 4, s. 104 – 111; R. W a p i ń s k i, *Polska i male...*, s. 53; I. G r u d z i ń s k a - G r o s s, *Piętno rewolucji. Custine, Tocqueville, Mickiewicz i wyobrażenia romantyzmu*, Warszawa 2000, s. 211 n.

¹⁵⁰ A. N o w a k, *Jak rozbić...*, s. 57.

¹⁵¹ H. M o ś c i c k i, *Litwa i Korona...*, s. 17.

¹⁵² *Dziennik Seymu z roku 1830 – 1831*, t. I, Kraków 1907, s. 63; J. L e l e w e l, *Polska — dzieje i rzeczy jej*, t. 20, Poznań 1864, s. 64 – 66.

¹⁵³ *Mowy ięćcia Adama Czartoryskiego od roku 1838 – 1847*, Paryż 1847, s. 29 – 30.

¹⁵⁴ A. d e C u s t i n e, *Rosja w roku 1839*, oprac. P. H e r z, t. I – 2, Warszawa 1995.

¹⁵⁵ M. M o c h n a c k i, *O charakterze polskiej emigracji*, [w:] *Pisma...*, t. 2, s. 113; por.: A. F. G r a b s k i, *Spór o politykę i historię*, [w:] *Troski i nadzieje. Z dziejów polskiej myśli społecznej i politycznej XIX wieku*, Łódź 1981, s. 83 – 92.

W 1846 r. Aleksander Wielopolski w wydanej anonimowo broszurze *List szlachcica polskiego o rzezi galicyjskiej do księcia Metternicha*¹⁵⁶ jął propagować potrzebę przyjęcia postawy prorosyjskiej. Nie trzeba dodawać, że wspomniana propozycja wywołała burzę wśród polskiej emigracji na Zachodzie, a odpowiedź na sugestię Wielopolskiego nadeszła w 1847 r. wraz z broszurą Franciszka Dzierżykraj-Morawskiego zatytułowaną *Odpowiedź na list szlachcica polskiego do Metternicha z daty 15-go kwietnia 1846 roku*¹⁵⁷. Zdaniem Piotra Wandycza

„słowianofilstwo, ku któremu skłaniali się Czartoryski, Woroniecz, Staszic, Brodziński i inni, które przyciągało romantyków, nie było wyłącznie przebłyskiem politycznego pragnienia jakiegoś modus vivendi z Rosją. Obejmowało ono również ducha współzawodnictwa i licytacji o prymat w świecie słowiańskim. Pod względem ideologicznym i kulturalnym przedrozbiorowa Polska istniała nadal”¹⁵⁸.

Idea odrodzenia Słowiańszczyzny i jedności jej ludów wyrosła z rozbudzonego przez rewolucję francuską ruchu umysłowego. Pozostawała ona jedną z zasad programu lewicy masońskiej w pierwszych latach istnienia Królestwa Polskiego¹⁵⁹. Do idei zjednoczonej Europy w 1827/1830 r. nawiązał Adam Czartoryski w *Eseju o dyplomacji*, w którym przedstawił projekt Ligi Narodów, proponował tam „federalizm integralny”: związek federalny na szczeblu zarówno regionalnym, jak i całej Europy¹⁶⁰.

Idea gminowładztwa

Podłożem idei była struktura ekonomiczna gospodarki szlacheckiej, a przez to i charakter państwa (*respublica provincialis*), którą Ludwik Krzywicki określał jako „kompleks dominiów niepowiązanych ze sobą ani gospodarczo, ani politycznie”¹⁶¹. Swoje powstanie wspomniana koncepcja zawdzięcza ks. bp. Adamowi Naruszewiczowi, który w swojej *Historii politycznej państw starożytnych*¹⁶² poddał surowej krytyce gminowładztwo antyczne¹⁶³. W kilka lat później biskup smoleński, pisząc swoją *Historię narodu polskiego*, gminowładztwo przyrównał do szlacheckiego republikanizmu, dowodząc że

„gminowładny rząd dawnych Słowian był «na kształt rabowniczo-republikańskiego», wyrażał sobą «niesfor barbarzyński». Ustrój ten panował nie tylko na ziemiach polskich, ale również u Słowian Zachodnich”¹⁶⁴.

Franciszek Bronowski¹⁶⁵, a po nim Andrzej Feliks Grabski w swoich rozprawach eksponują myśl, że ks. Adam Naruszewicz tę pierwotną formę demokracji słowiańskiej traktował

¹⁵⁶ *Rewolucja polska 1846 roku. Wybór źródeł*, wyd. S. K i e n i e w i c z, Wrocław 1950, s. 209 – 216.

¹⁵⁷ Rzecz wydana w Paryżu w 1847 r.

¹⁵⁸ P. W a n d y c z, *Pod zaborami. Ziemia Rzeczypospolitej w latach 1795 – 1918*, Warszawa 1994, s. 153.

¹⁵⁹ W. H a s s, *Sekta farmazonii warszawskiej. Pierwsze stulecie wolnomularstwa w Warszawie (1721 – 1821)*, Warszawa 1980, s. 422.

¹⁶⁰ W. B o k a j ł o, dz. cyt., s. 198.

¹⁶¹ J. C h a ł a s i ń s k i, *Idea narodu...*, s. 7.

¹⁶² A. N a r u s z e w i c z, *Historia polityczna państw starożytnych od pewnego Towarzystwa napisana*, Warszawa 1772, s. 381 – 399.

¹⁶³ A. F. G r a b s k i, *Myśl historyczna...*, s. 41.

¹⁶⁴ A. N a r u s z e w i c z, *Historia narodu polskiego*, t. 1, cz. 2, s. 613, 716, t. 6, s. 96 – 100, 103 w przypisach; A. F. G r a b s k i, *Myśl historyczna...*, s. 165.

¹⁶⁵ F. B r o n o w s k i, *Idea gminowładztwa w polskiej historiografii...*, Łódź 1969.

„jako wyraz anarchicznej samowoli i prymitywizmu, które z biegiem czasu, w myśl oświeceniowej teorii rozwoju i doskonalnia się ludzkości, winny ustąpić wyższym, lepszym formom rządów”¹⁶⁶.

A.F. Grabski dowodzi, że gminowładztwo w ujęciu Naruszewicza pozostawało „objawem prymitywizmu rozwojowego i barbarzyństwa, który nieuchronnie ustąpić musiał miejsca doskonalszej, oczywiście monarchicznej formie rządów”¹⁶⁷.

Wspomniany wątek stał się przedmiotem rozważań Wawrzyńca Surowieckiego¹⁶⁸, który

„rozwinął utopię pierwotnego gminowładztwa jako swoistej, charakterystycznej dla ludów słowiańskich formy ustroju społecznego i politycznego. Jest bardzo znamienne, że w ujęciu W. Surowieckiego gminowładztwo nie było w żadnym wypadku pierwotnym komunizmem, ale stanowiło taki ustrój, w którym istniała harmonia stanów pod troskliwą opieką władzy”¹⁶⁹.

F. Bronowski twierdzi wręcz, że na początku XIX w. miały miejsce próby nadania gminowładztwu sensu głównie ustrojowego¹⁷⁰. Warto zauważyć, że kształtowanie się idei przypadło na czas swoistej reinterpretacji szlacheckiej przeszłości I Rzeczypospolitej, co niejako z konieczności zakładało „rehabilitację” gminowładztwa. Zdaniem F. Bronowskiego

„wizja «gminowładztwa» wyrosła z romantycznej koncepcji «narodowości», którą w wielu krajach łączono w tym czasie z autonomizmem prowincji lub mniejszych okręgów odznaczających się swoistą, odrębną kulturą”¹⁷¹.

I dalej ten sam badacz stwierdza, że

„idei słowiańskiego «gminowładztwa» nie sposób oderwać od nowych prądów i myśli w historiografii i literaturze europejskiej, a również i od nowej wczesnoromantycznej koncepcji ludu, «gminu»”¹⁷².

Istotą przymysłów historycznych Wawrzyńca Surowieckiego jawi się myśl, że sposobem uniknięcia tragedii narodowej, jaką okazały się niewątpliwie rozbiory, była likwidacja stanowych nierówności, przez zaprowadzenie równowagi społecznej, gwarantującej harmonijny i spokojny rozwój kraju¹⁷³.

Nie jest przypadkiem, że w pierwszych dekadach XIX w. w centrum zainteresowania twórców polskiej myśli politycznej znalazły się zagadnienia związane z szeroko rozumianą problematyką społeczną. Jest przy tym charakterystyczne, że wspomniana kwestia była podejmowana w toku konkretnych badań procesu historycznego, w szczególności historii Polski¹⁷⁴. Zgłębiając poszczególne nurty XIX-wiecznej polskiej myśli politycznej,

¹⁶⁶ F. Bronowski, *Polemika wokół idei gminowładztwa w polskiej literaturze historycznej XIX wieku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”. Seria I, z. 15, Łódź 1960, s. 129; A. F. Grabski, *Myśl historyczna...*, s. 165.

¹⁶⁷ A. F. Grabski, *Myśl historyczna...*, s. 165 – 166.

¹⁶⁸ F. Bronowski, *Wawrzyniec Surowiecki jako badacz dawnej Słowiańszczyzny*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”. Seria I, z. 3, Łódź 1954, ss. 73 – 102; tenże, *Idea gminowładztwa...*, s. 78 n.

¹⁶⁹ A. F. Grabski, *Myśl historyczna...*, s. 322.

¹⁷⁰ F. Bronowski, *Idea gminowładztwa...*, s. 86.

¹⁷¹ Tamże, s. 85.

¹⁷² Tamże, s. 86.

¹⁷³ A. F. Grabski, *Myśl historyczna...*, s. 325.

¹⁷⁴ M. H. Serejski, *Przeszłość a teraźniejszość...*, s. 80 – 81.

dostrzegamy ich powiązania z koncepcjami historiozoficznymi Joachima Lelewela¹⁷⁵, a w szczególności oddziaływanie dzieł Kollataja na Lelewela¹⁷⁶, zwłaszcza w dziedzinie rozwoju myśli historycznej i społecznej oraz w pojmowaniu rozwoju społecznego¹⁷⁷. To określało jego szczególną pozycję w polskiej myśli historycznej i politycznej¹⁷⁸. Nie ma potrzeby uzasadniania, że Lelewelowska myśl historyczna jest koncepcją historiografii romantycznej¹⁷⁹, co szczególnie eksponuje uwypuklenie w niej roli narodu, idealizacja przeszłości¹⁸⁰, wreszcie coraz częściej dostrzegana i doceniana koncepcja gminowładztwa¹⁸¹, mająca charakter nowego spojrzenia na społeczeństwo i jego dzieje. Jerzy Szacki twierdzi, że „Mochnacki nie potrafił wyjść poza myśl o «szlacheckim gminowładztwie» i poza uznanie go za wzorzec ustrojowy dla wyzwalającej się Polski”¹⁸².

Syntezę interesującej nas problematyki przynoszą prace wspomnianego już wileńskiego historyka. Uczony ten należał do grupy badaczy, którzy wyjaśnienia poszczególnych faktów szukali w zjawiskach społecznych. Wstępem do tych rozważań była wydana przez Lelewela w 1815 r. *Historyka*¹⁸³, w której rozwijał pojęcie historii dalekie od dotychczasowego. Znacznie większe znaczenie dla kształtowania się idei federacyjnej miał jego esej *Historyczna paralela Hiszpanii z Polską w XVI, XVII, XVIII wieku (1821/1831)*¹⁸⁴, w którym znalazł się po raz pierwszy, w postaci jeszcze szkicowej, pogląd o pierwotnym gminowładztwie polskim¹⁸⁵, który rozwinie się w imperatyw sprzężenia ze sobą sprawy wyzwolenia narodowego i społecznego¹⁸⁶. Z kolei Andrzej Nowak zwrócił uwagę na fakt związania idei wspólnoty słowiańskiej nie tyle z koncepcją jedności krwi, ile z wizją pierwotnej swobody i gminowładztwa jako fundamentalnych zasad Słowiańszczyzny¹⁸⁷.

U Lelewela

„idea gminowładztwa przenikać miała całe dzieje narodu polskiego, była źródłem wielkości i siły; budziła ofiarny patriotyzm, dynamizm polityczny, przyciągała do Polski obce ludy, gdy tymczasem odstępowanie od niej, wypaczanie nakazów z niej płynących prowadziło do osłabienia żywotnych sił i do upadku”¹⁸⁸.

Zacznym wspomnianej idei odnajdujemy w jego rozprawie *Historyczny rozbiór prawodawstwa cywilnego i kryminalnego do czasów jagiellońskich* ogłoszonej drukiem w 1828 r.¹⁸⁹ Dopelnienie wspomnianych rozważań przyniosło znakomite, już emigracyjne, dzieło Lelewela *Dzieje Litwy i Rusi aż do unii z Polską w Lublinie 1569 zawarte* (Lipsk

¹⁷⁵ J. Szacki, *Z historii ideologii szlachecko-rewolucyjnej w Polsce drugiego i trzeciego dziesięciolecia XIX wieku*, [w:] *Z dziejów polskiej myśli filozoficznej*..., t. 3, Warszawa 1957, s. 104.

¹⁷⁶ N. Assorodóbraj, dz. cyt., s. 116.

¹⁷⁷ M. Janion, M. Żmigrodzka, *Romantyzm i historia*..., s. 93.

¹⁷⁸ M. H. Serejski, *Przeszłość a teraźniejszość*..., s. 80 – 81.

¹⁷⁹ M. Janion, M. Żmigrodzka, *Romantyzm i historia*..., s. 23.

¹⁸⁰ M. H. Serejski, *Przeszłość a teraźniejszość*..., s. 80.

¹⁸¹ Tamże, s. 78, 99 – 100.

¹⁸² J. Szacki, *Z historii ideologii*..., s. 105.

¹⁸³ S. Kieniewicz, *Joachim Lelewel*, Warszawa 1990, s. 12; por.: M. H. Serejski, *Joachim Lelewel i jego szkoła*, [w:] *Polska myśl filozoficzna i społeczna*, t. 1, pod red. A. Walickiego, Warszawa 1973, s. 36.

¹⁸⁴ J. Lelewel, *Dzieła*, t. 8, Warszawa 1961, s. 215 – 256.

¹⁸⁵ M. H. Serejski, *Przeszłość a teraźniejszość*..., s. 100 – 101.

¹⁸⁶ M. H. Serejski, *Joachim Lelewel. Z dziejów postępowej myśli historycznej w Polsce*, Warszawa 1953.

¹⁸⁷ A. Nowak, *Jak rozbić*..., s. 70.

¹⁸⁸ M. H. Serejski, *Przeszłość a teraźniejszość*..., s. 99.

¹⁸⁹ B. Limanowski, *Historia demokracji polskiej w epoce porozbiorowej*, cz. 1, Warszawa 1946, s. 288. U Lelewela wspomniany wątek znajdujemy na s. 24, 25, 28.

1839)¹⁹⁰. Tuż przed wybuchem powstania listopadowego do tradycji gminowładztwa nawiązał Jan Ludwik Żukowski w swojej rozprawie *O pańszczyźnie* (1830)¹⁹¹.

Wielkie wydarzenia historyczne przeszłości domagały się naukowej rewizji i to przez pokazanie ich historycznego rodowodu. Tak się stało w przypadku idei gminowładztwa, którą Joachim Lelewel rozwinie już na emigracji, dowodząc, że w pierwotnym gminowładztwie zespalały się cechy ustroju demokratyczno-republikańskiego z autonomizmem drobnych, zrzeszonych w luźne federacje gmin¹⁹². Stąd szczególne znaczenie przypada jego koncepcjom historiozoficznym dla kształtowania współczesnej polskiej myśli politycznej. Z lelewelowską koncepcją historii była związana idea federacyjna, koncepcja federacji narodów dawnej polsko-litewskiej Rzeczypospolitej¹⁹³. Badając zakres problemowy idei federacyjnej, dostrzegamy jej powiązania z koncepcją gminowładztwa. Z całym dotąd omawianym, jak i z późniejszym dorobkiem naukowym Lelewela ideę federacyjną wiąże nowe spojrzenie na społeczeństwo i jego dzieje. Idea federacyjna to jakby swoista naturalna kontynuacja koncepcji gminowładztwa¹⁹⁴. Wspomniana myśl, która pojawiła się u tego historyka jeszcze przed powstaniem listopadowym, doczekała się rozwinięcia w dziele *Dzieje Litwy i Rusi aż do unii z Polską* wydanym w Paryżu w 1839 r.¹⁹⁵

Kształtowanie się idei narodu na początku XIX w.

Brak własnej państwowości zaowocował na początku XIX w. głęboką refleksją intelektualną nad państwem i narodem¹⁹⁶. Było to ważne, gdyż pojęcie narodu pozostawało w XVIII w. związane z pojęciem państwa¹⁹⁷, co sprawiało, że nie wyobrażano sobie dalszego trwania narodu bez istnienia własnego państwa¹⁹⁸. Należało więc odwrócić priorytety: ustawić niejako naród przed państwem, tworząc podwaliny pod ideę narodu jako depozytariusza odrodzonej, nowej Polski¹⁹⁹.

Rodząca się koncepcja wymagała szeregu istotnych uściśleń. Kluczowa dla niej stała się kwestia opisu słowa *naród*²⁰⁰. Należało też odpowiedzieć na pytanie, co należy uczynić, aby ten naród zdołał przetrzymać okres niewoli narodowej, jakie należy spełnić warunki, ażeby odzyskać wolność, wreszcie jaka ta wolność być powinna. Nasilające się z biegiem czasu zainteresowanie elit intelektualnych problematyką ludową nie zaowocowało, niestety, znaczącymi próbami uobywatelnienia chłopów.

¹⁹⁰ W objaśnieniach do studium Joachim Lelewel zaznaczył, że korzystał z dzieł Wacława Aleksandra Maciejewskiego *Historia prawodawstw słowiańskich*, t. 1–4, wyd. 1832–1835 oraz Teodora Narbutta *Dzieje starożytne narodu litewskiego*, t. 1–3, wyd. od 1835. W *Dziejach Litwy i Rusi* wspomniany wątek rozważań pojawia się na s. 49, 52, 53–54, 58.

¹⁹¹ F. Bronowski, *Idea gminowładztwa*..., s. 91.

¹⁹² Tamże, s. 119.

¹⁹³ J. Lelewel, *Dzieje Litwy i Rusi*..., s. 265, 270.

¹⁹⁴ Tamże, s. 52.

¹⁹⁵ B. Limanowski, dz. cyt., s. 287–288.

¹⁹⁶ J. Szacki, *Ojczyzna, naród, rewolucja*..., s. 47, 63.

¹⁹⁷ J. Chałasiński, *Kultura i naród. Studia i szkice*, Warszawa 1968, s. 121–122.

¹⁹⁸ Współczesną definicję pojęcia narodu zawierają rozważania Stanisława Ossowskiego *O ojczyźnie i narodzie*, Warszawa 1984, s. 62–63; por.: S. Ossowski, *Dziela*, t. 3, Warszawa 1967, s. 227–233.

¹⁹⁹ A. Wierzbicki, *Lelewel i ojczyzna*, [w:] *W kręgu historii historiografii i polityki*, pod red. A. F. Grabskiego, Łódź 1997, ss. 42 sqq.

²⁰⁰ Por.: A. Zieliński, *Naród i narodowość*..., s. 26.

Kwestię włościańską rozważano na łamach „Dziennika Wileńskiego” (lata 1815 – 1818), zastanawiając się nad sposobami jej rozwiązania²⁰¹. Do pogłębienia zainteresowań problematyką chłopską przyczyniły się wydawane w Wilnie „Wiadomości Brukowe”, mocno angażujące się w likwidację instytucji poddaństwa²⁰². Nowe pokolenie litewskiej szlachty poprzez zwalczanie „występków i wad bez względu na urodzenie i majątek”²⁰³ legitymizowało swoją przynależność do generacji buntu, eksponującej brak wiary we wszechpotęgę rozumu ludzkiego, w ład i harmonię rozwoju świata²⁰⁴, inicjując zainteresowanie sprawą włościan²⁰⁵.

„Odbudowanie własnej państwowości i uobywatelnienie chłopów stało się — według Henryka Wereszyckiego — jakby specyfiką polskich dążeń niepodległościowych XIX w. Stąd właśnie zrodziła się dynamika polskich wysiłków wolnościowych, która pierwszą połowę XIX stulecia fascynowała całą Europę, a Polacy stali się jakby wzorami i przywódcami tam, gdzie walczone o wolność — czy to społeczną, czy narodową”²⁰⁶.

Warto zauważyć, że chłopcy byli wręcz obsesyjnym tematem polskiej myśli politycznej, borykającej się przez całe XIX stulecie z pytaniem: dlaczego przytłaczająca większość chłopów nie uczestniczy w powstaniach narodowych.

Zdefiniowania pojęcia narodu podjął się Kollataj jeszcze u schyłku XVIII w. w *Listach Anonima* (1788 – 1789), wskazując, że „naród posiadał swój charakter, który go od innych różnił”²⁰⁷. W ten oto sposób polskie oświecenie przybliżyło pojmowanie narodu jako pewnej określonej społecznej zbiorowości. Do kwestii pierwszoplanowości więzi narodowej powrócił on w traktacie *Uwagi nad teraźniejszym położeniem tej części ziemi polskiej, którą od pokoju tylżyckiego zaczęto zwać Księstwem Warszawskim* (1808)²⁰⁸. Niezwykle znamienity dla sprawy wydaje się szkic Stanisława Staszica zatytułowany *Narodowość* (1816)²⁰⁹, eksponujący rozdzielnność pojęcia narodowość od problematyki rządów i państwa²¹⁰.

Jeszcze większego wyłomu w dotychczasowym pojmowaniu narodu dokonał Niemcewicz, który w 1807 r. stwierdzał, że język pozostaje podstawą narodowości: „język atoli stanowi narody, od języka biorą swe imię”²¹¹. W 1808 r. mówił on, co następuje:

„Język stanowi naród, a raczej stanowi oddzielnosc narodu od narodu. Z zatarciem tylko ojczystej mowy ginie i imię ojczyzny. Rzym i Konstantynopol są tego świadka-

²⁰¹ J. Ochmański, *Litewski ruch narodowo-kulturalny w XIX w. (do 1890 r.)*, Białystok 1965, s. 73.

²⁰² Tamże.

²⁰³ „Wiadomości Brukowe”, Wilno 1819, nr 111, dodatek.

²⁰⁴ M. Tatar, *Romantyzm*, [w:] *Historia literatury polskiej w zarysie*, pod red. M. Stępnia i A. Wilkonia, t. I, Warszawa 1983, s. 209.

²⁰⁵ J. Lelwel, *Listy*, t. I, Poznań 1878, s. 297.

²⁰⁶ H. Wereszycki, *Przedmowa*, [w:] M. Król, W. Karpiński, *Od Mochnackiego do Piłsudskiego. Sylwetki polityczne XIX wieku*, Warszawa 1997, s. 6.

²⁰⁷ H. Kollataj, *Listy Anonima i Prawo polityczne narodu polskiego*, t. 2, Warszawa 1954, s. 382.

²⁰⁸ R. Wapiński, *Polska i mała ojczyzna Polaków. Z dziejów kształtowania się świadomości narodowej w XIX i XX wieku po wybuch II wojny światowej*, Wrocław 1994, s. 41.

²⁰⁹ S. Staszic, *Pisma*..., t. 2, s. 278.

²¹⁰ Tamże.

²¹¹ A. F. Grabski, *Myśl historyczna*..., s. 390.

mi. Żaden lud nie miał większej potrzeby czuwania nad tym zagrożeniem jak my Polacy”²¹².

Wynika stąd, że

„preromantyczni i romantyczni myśliciele traktowali naród jako zbiorowość związaną wspólnotą tradycji, tworzącą odrębną całość, posiadającą własny charakter oraz (jak twierdzili niektórzy) spełniającą swoje posłannictwo w boskim planie świata”²¹³.

Istotna dla zrozumienia sprawy jest konkluzja, jaką przedstawił Andrzej Feliks Grab-ski. Zdaniem uczonego:

„Te i inne podobne wypowiedzi, jakich wiele znajdziemy w tekstach Niemcewicza i jego współczesnych, świadczą, że w zachowaniu i rozwoju języka ojczystego upa-tryjowano istotną dźwignię narodowej egzystencji Polaków w nowych warunkach politycznych po upadku własnego państwa”²¹⁴.

Zwrot ku językowi jako łącznikowi przeszłości i teraźniejszości eksponował ciągłość narodowego trwania, ale też i miał na celu „wydobyć własny narodowy żywioł, odróżniając go od cudzoziemskiego”, skąd już wiodła prosta droga do konstatacji, że naród to swoista wspólnota istniejąca na bazie wspólnego języka, mająca wspólną przeszłość i wspólne terytorium.

Fundament pod romantyczną wizję narodu dała wypowiedź Zoriana Dołęgi Chodakowskiego zatytułowana *O Słowiańszczyźnie przed chrześcijaństwem* (1818), eksponująca kulturę ludową jako jedyną ostoję narodowości²¹⁵. Nie powinno to dziwić, choćby z uwagi na zauważalne podówczas „olśnienie wsią jako ostoją moralnych i narodowych wartości”²¹⁶. Pozwala to konstatować o utożsamianiu się pojęcia narodu z pojęciem ludu, z poszerzaniem się „na wszystkie warstwy, a przede wszystkim na te, które poprzednio narodem właśnie nie były”²¹⁷.

Problem narodu był wspólnym motywem wielu programów politycznych. Jeżeli cel „wskrzeszenia ojczyzny” ukryty był w dalekiej, nieokreślonej przyszłości, to hasło ochrony i krzewienia narodowości pozostawało wspólne tak dla tajnych związków, jak i dla legalnych organizacji²¹⁸.

Pojęcie *naród* ogniskowało w sobie szereg spraw natury politycznej i społecznej, spełniając rolę zaczynu szlachecko-rewolucyjnej myśli politycznej. Bazę pod rozwój idei narodu stanowiły pojęcia „prawa natury” czy „przyrodzone prawa człowieka”, które czerpano z oświecenia. Dla nadania głoszonym postulatом wyrazistości odwoływano się do polskiej tradycji narodowej (w postaci obyczajów, zwyczajów, wierzeń, obrzędów, podań i pieśni ludu), uosabianej charakterem narodowym, który uważano za przyczynę i czynnik

²¹² Tamże, s. 391.

²¹³ M. Inglot, *Narodowość a literatura...*, s. 62 – 63.

²¹⁴ A. F. Grab-ski, *Myśl historyczna...*, s. 391.

²¹⁵ J. Maślanka, *Zorian Dołęga Chodakowski. Jego miejsce w kulturze polskiej i wpływ na polskie piśmiennictwo romantyczne*, Wrocław 1965, s. 29 – 30.

²¹⁶ W. Woźnowski, *Oświecenie*, [w:] *Historia literatury polskiej w zarysie*, t. I, pod red. M. Stępnia i A. Wilkonia, Warszawa 1983, s. 206.

²¹⁷ J. Chałasiński, *Idea narodu i idea socjalizmu w dziejach Europy nowoczesnej*, Łódź 1948, s. 6.

²¹⁸ J. Szacki, *Z historii ideologii szlachecko-rewolucyjnej w Polsce drugiego i trzeciego dziesięciolecia XIX wieku*, [w:] *Z dziejów polskiej myśli filozoficznej i społecznej...*, Warszawa 1957, s. 72.

historyczny a nie skutek historii²¹⁹, poprzez podkreślanie ciągłości dziejowej²²⁰ oraz kult narodowych pamiątek²²¹. Zdaniem Piotra Górskiego

„polska refleksja nad narodem zawierała odpowiedź na dwa podstawowe pytania. Pierwsze z nich dotyczyło określenia tego, czym jest naród oraz w jaki sposób wyraża swoją podmiotowość. Drugie, ściśle z tym związane, dotyczyło niepodległości, określenia zarówno wpływu braku niepodległości na wyrażanie przez naród swej podmiotowości, jak i szans, sposobów i kosztów związanych z jej odzyskaniem. W praktycznych i teoretycznych refleksjach, dotyczących narodu polskiego okresu porozbiorowego, odnajdujemy wpływ przeobrażeń społecznych, a także zmieniających się warunków, spowodowanych klęskami zrywów powstańczych, na realizację polskich interesów narodowych. Ponadto znaczny udział w kształtowaniu głoszonych treści i proponowanych form działania miał klimat intelektualny epoki oraz wzory kulturowe, wskazujące, jakim naród być powinien”²²².

Romantyczna rewaloryzacja dziedzictwa dawnej Rzeczypospolitej

Zasadniczego przełomu w kształtowaniu idei narodu dokonał romantyzm, tworząc warunki dla zdefiniowania dotychczasowych społeczeństw jako wspólnot języka, historii i kultury²²³. Stało się to poprzez ideę wolności jednostki, współczucie dla ciężkiej egzystencji włościan²²⁴, odkrywanie piękna kultury ludowej, rozwój oświaty, wreszcie poprzez stopniową w sferze ideologicznej emancypację ludności chłopskiej²²⁵, kreującą dotychczasowych poddanych na społeczność złączonych świadomością wspólnego przeznaczenia obywateli²²⁶. Mieczysław Inglot twierdzi, że przełom romantyczny „został jednocześnie przez ówczesnych połączony z nową ideą narodu i przedstawiony jako narodziny narodowej literatury”²²⁷. Wytlumaczenie jest jedno: sytuacja w Królestwie Polskim oraz w tzw. guberniach litewskich zasadniczo uniemożliwiła nie tyle polityczny dyskurs na temat przyszłości narodu²²⁸, ile przede wszystkim sparaliżowała życie polityczne Polaków²²⁹. Stąd najważniejsze problemy narodu zaczęto omawiać nie w pismach politycz-

²¹⁹ J. Śniadecki, *Filozofia ludzkiego umysłu*, [w:] *Wybór pism naukowych*, oprac. Z. Libera i S. Drobot, Warszawa 1954, s. 201; J. U. Niemcewicz, *Śpiewy historyczne*, Warszawa 1816, ss. 433–440; K. Koźmian, *Polihymnia, czyli Piękności poezji autorów tegoczesnych*, t. 1, Lwów 1827, s. 93; K. Górski, *Charakter narodowy Polaków w oczach pisarzy polskich*, „Znak” 1948, nr 4, s. 310.

²²⁰ J. U. Niemcewicz, *Dzieje panowania Zygmunta III*, t. 1–3, Warszawa 1818–1819.

²²¹ T. Święcki, *Opis starożytnej Polski*, t. 1, Warszawa 1828, s. III.

²²² P. Górski, *Socjalistyczno-niepodległościowa idea narodu polskiego 1908–1914*, Kraków 1994, s. 7.

²²³ P. Wandycz, *Cena wolności...*, s. 213; M. H. Serejski, *Naród a państwo...*, s. 95 n.

²²⁴ Por.: W. Surowiecki, *O upadku...*, s. 203–205.

²²⁵ J. Lelwiel, *Odezwa Komitetu Narodowego Polskiego do Rodaków (1843 r.)*, [w:] tenże, *Polska, dzieje...*, t. 20, s. 390–393; tenże, *Potrzeba wyzwolenia ludu wiejskiego (1836)*, [w:] tenże, *Polska, dzieje...*, t. 7, s. 191–193.

²²⁶ J. Salij, *Teologia wyzwolenia w XIX-wiecznej Polsce*, „Znak” 1988, nr 398, s. 24–35; por.: F. Prawdowski (H. Kamieński), *O prawdach żywotnych narodu polskiego...*, Bruksela 1884.

²²⁷ M. Inglot, *Narodowość a literatura...*, s. 62.

²²⁸ J. Lelwiel, *Mowy i pisma polityczne*, [w:] J. Lelwiel, *Polska, dzieje i rzeczy jej*. Wyd. E. Rykaczewski, t. 20, Poznań 1864, s. 2–6.

²²⁹ M. Mochnacki, *Dzieła*, wydanie jedynie prawne, ogłoszone z wiedzą matki autora. Wyd. J. K. Żupański, t. 2, Poznań 1863, s. 97, 106, 120; J. Lelwiel, *Projekt manifestu sejmu powstańowego*, [w:] J. Lelwiel, *Polska, dzieje...*, t. 20, s. 54–57.

nych, lecz w utworach literackich. To poetycka narracja zbudowana z figur retorycznych, obrazów-symboli oraz wątków mitycznych, posługująca się nie metodą nazywania, lecz ewokowania znaczeń, kreowała odmienną rzeczywistość, rzeczywistość trudno zrozumiałą dla carskiego aparatchyka czy konfidenta. Łatwo dostrzec: insurekcja literacka stanowiąca zapowiedź insurekcji politycznej²³⁰.

Trudne czasy stawiały poetów na czele narodu, którzy jak na przywódców przystało, porywali za sobą serca, opanowywali umysły i wiedli naród ku wolności i sławie. Zdaniem Piotra Górskiego

„Polacy pierwszej połowy XIX w. nawiązywali do tradycji przedrozbiorowego państwa szlacheckiego i byli — jak zauważa Andrzej Walicki — narodem politycznym. Tradycja ta określała świadomość wielkich polskich poetów doby romantyzmu, lecz ich własna twórczość kolosalnie wzmacniała więzi językowe i kulturalne, przyczyniała się, niezależnie od ich woli, do kształtowania się węższego pojęcia narodu, wyznaczanego przez kryteria językowe”²³¹.

W nowej sytuacji politycznej, w jakiej się znalazł naród, poczynawszy od 1820 r., literatura zaczęła przejmować na siebie obowiązek kształtowania świadomości narodowej²³². Zdaniem Andrzeja Sepkowskiego

„romantyczni rządcy dusz objawiają się w tej postaci jeszcze przed rokiem 1830, kiedy byli postrzegani jako zwykli szaleńcy z marginesu życia, oskarżani przez K. Koźmiana o to, że są sługami ciemności zafascynowanymi brudami. A jednak z pozoru dalecy od świata wielkiej polityki, zrobili dla niepodległości o wiele więcej niż «feudalni patrioci» pilnie strzegący praw warowanych konstytucją Królestwa, gdyż to oni słowem przygotowali grunt pod powstanie listopadowe, organizując zbiorowe nadzieje pokolenia. A takie nadzieje nie należały do imponderabiliów”²³³.

Według tegoż badacza

„przed Listopadem idea niepodległości kryła się za szatami, których właściwie nie odcyfrowali odbiorcy spoza kręgów pokoleniowych, ale dla młodych były czytelne, oczywiste. Najwyższą wartością był dla nich naród, a skoro tak, to na miejscu pierwszym trzeba postawić jego wolność, zachowując się jak bohater «Wallenroda» i pokazując prawdziwą twarz wtedy, kiedy nadejdzie czas czynu. Absolutyzując wolność zbiorowości romantycy nie zastanawiali się nad tym, jakie ona przyjmie ramy, jak będzie wyglądało państwo, jego granice. Za takimi zachowaniami kryły się przymioty młodości”. I zaraz dodaje, że „nie programy, nie działania polityczne, ale poezja okazała się siłą kreatywną w czasie, kiedy romantyczna wiara zwyciężała oświeceniowy rozum. Słowo stało się czynem, a «kapłani» słowa, czyli poeci, autorytetami większymi niż skompromitowani i nieudolni politycy i generałowie powstańczy”²³⁴.

²³⁰ Por.: M. Mochnaćki, *O duchu i źródłach poezji w Polsce (1825 r.)*, [w:] tenże, *Pisma krytyczne i polityczne*, oprac. J. Kubiak, E. Nowicka, Z. Przychodniak, t. I, Kraków 1996, ss. 49–85; tenże, *Niektóre uwagi nad poezją romantyczną z powodu rozprawy Jana Śniadeckiego „O pismach klasycznych i romantycznych” (1825 r.)*, [w:] tenże, *Pisma krytyczne...*, t. I, s. 91–119.

²³¹ P. Górski, *Socjalistyczno-niepodległościowa idea narodu polskiego 1908–1914*, Kraków 1994, s. 6.

²³² J. Kolbuszewski, *Literatura wobec historii. Studia*, Wrocław 1997, s. 14 n.

²³³ A. Sepkowski, *Romantyczne wizje Polski Niepodległej*, [w:] *Miedzy kompromisem i walką zbrojną. Drogi do niepodległości Europy Środkowej*, pod red. T. Dubickiego, Częstochowa 1999, s. 8.

²³⁴ Tamże, s. 9.

Największy wpływ na zainteresowanie sprawami ludu wywierali poeci, a podstawowe założenia ideowe romantyzmu znalazły swoje odzwierciedlenie w literaturze²³⁵. „Wynika to z głębokiego przekonania o nierozłącznym zespoleniu rzeczywistości ze sztuką”²³⁶.

Zakres problemowy idei narodu kształtowały *Listy o polskiej literaturze* (1820) Kazimierza Brodzińskiego, czołowego polskiego wolnomularza²³⁷, a szczególnie list IV²³⁸. Wcześniej poeta w obszernej rozprawie pt. *O klasyczności i romantyczności, tudzież o duchu poezji polskiej* (1818) dowodził, że ponieważ „poezja jest zwierciadłem każdego wieku i narodu”, należy wręcz tworzyć literaturę odpowiadającą duchowi narodu. U podstaw wspomnianej koncepcji

„tkwił dający się odczuć na ziemiach polskich silny w całej Europie kontynentalnej napór idei liberalizmu i określenia narodowego. Punktem wyjścia była dążność do takiego stopienia starej ideologii kosmopolitycznej z coraz popularniejszym pojęciem «narodowości», by drugie uzyskało dominację, i oparcie na tym organizacji, która będzie wywierać wpływ na społeczeństwo”²³⁹.

Według Juliusza Kleinera „Brodziński żądał sięgnięcia do istoty ducha polskiego, a szukał go nie tylko w historii, lecz (zgodnie z Herderem) w pieśni gminnej”²⁴⁰. Polemizując z Kazimierzem Brodzińskim, Maurycy Mochnacki, który w przeciwieństwie do Brodzińskiego „uwielbia romantyzm bez zastrzeżeń”²⁴¹, dowodził (1829), że

„nie czas teraz myśleć o łąkach i zdrojach, o mruczeniu waszych strumyków i beczeniu kóz (...) w klimacie tutejszym są burze nawalne i pioruny — jak w historii”²⁴².

Element rozliczeniowy do wspomnianej wizji wnosili rozważania Józefa Sękowskiego (1825), występującego przeciw idealizacji przeszłości oraz przeciw samochwalstwu narodowemu²⁴³. Na indywidualne różnice pomiędzy narodami i na ich historyczne, religijne, prawne, wreszcie językowe uwarunkowania zwracał uwagę Maurycy Mochnacki w następujących pracach: *O duchu i źródłach poezji w Polsce z krótką wzmianką o mitologii północnej Skaldów* (1825)²⁴⁴ oraz *Czy godzi się uważać tłumaczenia z obcych języków za szkodliwe w polskiej literaturze* (1827)²⁴⁵, które powtórzył w dziele *O literaturze polskiej w wieku dziewiętnastym* (1830)²⁴⁶. W tej ostatniej, będącej swego rodzaju podsumowaniem i zamknięciem literackiej działalności, składającej się z wielu wcześniejszych arty-

²³⁵ M. Janion, *Romantyzm. Studia o ideach i stylu*, Warszawa 1975.

²³⁶ M. Tatar, *Romantyzm...*, s. 216.

²³⁷ L. Hass, *Sekta farmazonii...*, s. 457.

²³⁸ K. Brodziński, *Pisma estetyczno-krytyczne*, t. I, oprac. Z. J. Nowak, Wrocław 1964, ss. 93–96.

²³⁹ L. Hass, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej w XVIII i XIX wieku*, Wrocław 1982, s. 287.

²⁴⁰ J. Kleiner, *Zarys dziejów literatury polskiej od początków do 1918 r.*, Wrocław 1968, s. 206.

²⁴¹ H. Życzynski, *Wstęp*, [w:] M. Mochnacki, *O literaturze polskiej w wieku dziewiętnastym*, Kraków 1923, ss. XVI–XVII.

²⁴² M. Mochnacki, *O krytyce i sielstwie. Pisma po raz pierwszy edycją książkową objęte*, Lwów 1910, s. 261.

²⁴³ J. J. Sękowski, *Collectanea z dziejopisów tureckich rzeczy do historii polskiej służących*, t. 2, Warszawa 1825, ss. IV–VI.

²⁴⁴ M. Mochnacki, *Pisma wybrane*, Warszawa 1957, s. 48–49.

²⁴⁵ A. Łucki, *Ewolucja pojęcia literatury narodowej u Mochnackiego*, Lwów 1931, s. 9–10.

²⁴⁶ M. Mochnacki, *O literaturze polskiej w wieku dziewiętnastym*, oprac. H. Życzynski, Kraków 1923, s. 36–37; J. Szacki, *Maurycy Mochnacki*, [w:] *Polska myśl filozoficzna i społeczna*, t. I, pod red. A. Walickiego, Warszawa 1973, s. 10.

kułów, choć wyłożył on swą koncepcję narodowości literatury²⁴⁷, to przede wszystkim przedstawił własny pogląd na istotę narodu oraz na literaturę określając ją jako sumienie narodu²⁴⁸. Charakterystyczne dla tamtych pokoleń pozostawało definiowanie odrębności narodowej poszczególnych ludów dawnej Polski poprzez kryterium języka. Z wywodu Mochnackiego wynikało, że

„język ten [Litwinów] zostawiony odłogiem bez literatury, bez żadnej uprawy i pomnika pisanego, służący tylko gminowi, w jego codziennych stosunkach z panami, znikczemniał i nie stanowi żadnej cechy odrębnej narodowości litewskiej”²⁴⁹.

Ważne miejsce w uściśnianiu idei narodu zajmowały poglądy polityczne ks. Adama Czartoryskiego, który dowodził, że każdy naród ma prawo być niepodległym, co wynika z samego prawa natury²⁵⁰. Zdaniem Andrzeja Nowaka

„dewiza prawa narodów do niepodległej egzystencji poddawała wspólny mianownik sprawie polskiej i sprawie rozbicia rosyjskiego imperium, stając się namiastką możliwej «ideologii» całości zabiegów obozu księcia Czartoryskiego na wschodzie Europy”²⁵¹.

Tak niewyraźnie jeszcze zarysowaną koncepcję prometejską dopełniły rozważania Mochnackiego, który

„na emigracji (...) pierwszy przypomniał szansę rozbicia rosyjskiego państwa na atomy jego odwiecznych składników i podkreślił przy tym szczególną wrażliwość rosyjskiego kolosa na jego niezamalgamowanych jeszcze, a najwyżej rozwiniętych i najistotniejszych strategicznie obrzeżach”²⁵².

Do wspomnianej idei w 1834 r. nawiąże ks. Czartoryski, czerpiąc niewątpliwie swe pomysły z koncepcji Mochnackiego²⁵³. Nie wglębiając się w istotę sprawy, nie sposób oprzeć się myśli, że XIX-wieczny prometeizm zawdzięczał swe powstanie rozważaniom owego genialnego publicysty.

Do sformułowania idei narodu doszło dopiero w 1831 r. w słynnej mowie Kazimierza Brodzińskiego zatytułowanej *O narodowości Polaków*²⁵⁴. Szukając siły sprawczej zjawiska, należałoby wskazać na powstania narodowe jako na jeden z decydujących czynników narodotwórczych, kształtujących świadomość narodową Polaków²⁵⁵.

Poetom i pisarzom polskie elity polityczne zawdzięczały zwrócenie uwagi na odmienność kulturową i narodową mieszkańców ziem wschodnich historycznej Rzeczypospolitej, stopniowo odkrywana dla Polski²⁵⁶.

²⁴⁷ J. Szacki, *Maurycy Mochnacki...*, s. 10.

²⁴⁸ M. Mochnacki, *Pisma wybrane...*, s. 36 n.

²⁴⁹ R. Wapiński, *Historia polskiej...*, s. 51.

²⁵⁰ [A. J. Czartoryski], *Essai sur la diplomatie*, Paris – Marseille 1830, ss. 188, 191 – 192, 208; tamże, „*Politykę kieruje...*”, s. 70 – 75; por.: M. Handelsman, *Adam Czartoryski...*, t. I, s. 291; W. Bokajło, dz. cyt., s. 198; A. Nowak, *Jak rozbić...*, s. 91, 107.

²⁵¹ A. Nowak, *Jak rozbić...*, s. 108.

²⁵² Tamże.

²⁵³ Tamże, s. 108 – 109.

²⁵⁴ J. Chałasiński, *Idea narodu...*, s. 6.

²⁵⁵ T. Łepkowski, *Polska — narodziny nowoczesnego...*, s. 443.

²⁵⁶ J. Kolbuszewski, *Kresy*, Wrocław 1995, s. 44, 46.

Idea powrotu do historycznych granic z czasów przed 1772 r. tkwiła w świadomości szlachty²⁵⁷. Przy braku wykrystalizowanej przynależności narodowej w początkach XIX w., przy dużym zróżnicowaniu wyznaniowym i językowym na ziemiach dawnej Polski, czynnikiem utrzymującym więzi licznie rozrodzonej szlachty z I Rzeczypospolitą była jej stanowość, określająca jej postawę świadomościową²⁵⁸.

Ujawniające się od 1815 r. społeczne poparcie dla idei łączności Polski z Litwą znajdowało swój wyraz w powstających utworach literackich i naukowych²⁵⁹. Nie było dziełem przypadku, że wspomniane nastroje uzewnętrzniały najlepiej się do tego nadające *Śpiewy historyczne* Niemcewicza, a następnie tzw. literatura kresowa, dzieła najwybitniejszych przedstawicieli polskiego romantyzmu. Idei restytucji unii polsko-litewskiej służyła również litewska masoneria²⁶⁰.

Wyraźny brak identyfikacji narodowej Litwinów i Rusinów nie stwarzał wiele problemów świadomościowych. Wydawać się mogło, że dla polskich elit politycznych żyjący na ziemiach I Rzeczypospolitej Litwini i Rusini czuli się Polakami albo Polakami „wyznania ruskiego”²⁶¹. Pewien przełom w opisanej postawie przyniosły dopiero powstanie na Rusi-Ukrainie w 1818 r. (Kijów, Połtawa) pierwszych łóż masonskich, a także przetrwały w świadomości Polaków, a powstały w Legionach Dąbrowskiego panslawizm i modna w latach dwudziestych w Europie idea narodowości „prowadząca do sympatii i poparcia do rozpoczynającego się ukraińskiego odrodzenia narodowego i uznania — w różnym stopniu — jego aspiracji”, wreszcie twórczość literacka i działalność polityczna Tomasza Padury (1801 – 1871)²⁶². Według Ludwika Hassa działalność wolnomularska na Rusi-Ukrainie zlewała się z działalnością polskiego Towarzystwa Patriotycznego i w tej formie przetrwała co najmniej do 1830 r. Jego zdaniem głoszone przez tamtejszą masonerię idee znane były założycielom powstałego w Kijowie na przełomie 1845/1846 r. Bractwa św. Cyryla i Metodego²⁶³. Na Litwie wolnomularstwo, zlikwidowane w Rosji reskryptem Aleksandra I z 1822 r., przetrwało w formie szczątkowej do końca XIX w.²⁶⁴

Zmiany w świadomości Polaków, zmiany w stosunku do ludności litewskiej i ruskiej (ukraińskiej i białoruskiej) nie mogły zachodzić bezboleśnie²⁶⁵. Odwołując się do pracy Urszuli Lech, należy pamiętać o ogromnej przepaści klasowej między dworem a wsią oraz o arogancji dużej części szlachty, które zdaniem badaczki pozostawały źródłem chłopskich rabacji. Pisze ona:

„Zarówno Austria, jak i Rosja, może zresztą przede wszystkim ta ostatnia, nie sprzyjały w XIX w., a zwłaszcza w jego pierwszej połowie, dążeniom Polaków, chcących

²⁵⁷ S. S t a s z i c, *Pisma filozoficzne i społeczne*, t. I, s. 285; J. S. B a n d t k i e, *Krótkie wyobrażenie Królestwa Polskiego*, Wrocław 1810, s. 30; S. H. P l a t e r, *Jeografia wschodniej części Europy, czyli opisanie krajów przez wielorakie narody słowiańskie zamieszkałych*, Wrocław 1825, s. 5, 47, 54, 134, 195.

²⁵⁸ J. C h l e b o w c z y k, *O prawie do bytu...*, s. 102 n.

²⁵⁹ H. M o ś c i c k i, *Projekty połączenia...*, s. 15 n.

²⁶⁰ Tamże.

²⁶¹ Na odrębność etniczną i językową Litwinów w 1810 r. zwracał uwagę Jerzy Samuel Bandtkie, por.: J. S. B a n d t k i e, *Krótkie wyobrażenie...*, s. 66 – 67.

²⁶² L. H a s s, *Wolnomularstwo...*, s. 309 i n.

²⁶³ Tamże, s. 318; por.: W. S e r c z y k, *Historia Ukrainy*, Wrocław 1979, s. 226.

²⁶⁴ L. H a s s, *Wolnomularstwo...*, s. 318.

²⁶⁵ P. W a n d y c z, *Pod zaborami...*, s. 182 i n.; D. F a j n h a u z, *Ruch konspiracyjny na Litwie i Białorusi 1846 – 1848*, Warszawa 1965; D. B e a u v o i s, *Walka o ziemię. Szlachta polska na Ukrainie prawobrzeżnej pomiędzy caratem a ludem ukraińskim*, Sejny 1996.

odejścia od stosunków feudalnych na wsi, przeciwnie, i Austria, i Rosja je utrwały. Ciemnota, zacofanie, konflikty służyły ich interesom, tym bardziej że egzekucja ciężkich obowiązków chłopskich spoczywała nie na państwie, a na właścicielach majątków, a zatem chłopu nie kojarzyła się z systemem państwowym, w którym pozostawał. Rosja miała być w tych działaniach jeszcze bardzo długo konsekwentna²⁶⁶.

Wspomnianych działań nie ułatwiało nastawienie aktywnej społecznie części społeczeństwa polskiego wprawie nie dostrzegającego konsekwencji zróżnicowania etnicznego historycznych ziem polskich²⁶⁷, później dopatrującego się w rodzącym się od połowy XIX w. separatyzmie narodów dawnej Polski zdrady sprawy narodowej. Poprawie położenia włościan nie sprzyjało również uznanie ludu za najważniejszą część narodu, co miało swoje konsekwencje w stosunku litewskich i ruskich chłopów do polskiego dworu. Oddziaływanie kultury polskiej na ludność litewską i ruską komplikowało zjawisko odgradzania się jej od Polski, w czym można było dostrzec znaczący wkład kształtującej się młodej litewskiej i ruskiej inteligencji²⁶⁸.

Zakończenie

Czasy od I rozbioru do wybuchu powstania listopadowego to ledwie 60 lat. To sprawiło, że ostatnie pokolenie szlacheckiej Rzeczypospolitej wystarczająco głęboko mogło wpływać na wybory polityczne pierwszych generacji mieszkańców zniewolonej Polski. Za pośrednictwem pokoleń szlacheckiej Rzeczypospolitej zostały przekazane „urodzonym w niewoli” powstałe wcześniej poglądy i koncepcje polityczne, nasycone konkretnymi treściami historycznymi, wzory politycznego postępowania oraz wiedza historyczna poparta dokonaniem własnego życia, co sprawia, że ich historyczna analiza nie może być wystarczająca. Były one na tyle głębokie, że pozwalały dostrzec najistotniejsze cechy narodowego dziedzictwa — utracone terytorium, szlachecką demokrację idealizującą ustrój polityczny polsko-litewskiej Rzeczypospolitej, ideę „dobra wspólnego” traktowaną jako wyraz władzy politycznej szlacheckiego „narodu-suwerena”, bohaterskich królów, świętych, sanktuaria narodowe i religijne.

Specyficzne dziedzictwo kulturowe narodu szlacheckiego powiązane z demokracją szlachecką w okresie niewoli narodowej zrodziło charakterystyczne powiązanie: umiłowanie ojczyzny z umiłowaniem wolności. Stwarzało to warunki pod swoistą kanonizację historii ojczystej podkreślającej unikalność szlacheckiej Rzeczypospolitej, jej zasadniczą odrębność wobec absolutystycznej Europy oraz konieczność obrony rodzimych zwyczajów przed wpływami zepsutego Zachodu. Nie ma większego znaczenia fakt, że ojczyste dzieje na użytek najbliższych stopniowo upiększane i rozbudowywane odbiegały od rzeczywistości.

Okres od schyłku istnienia szlacheckiej Rzeczypospolitej po rok wybuchu powstania listopadowego charakteryzował się kształtowaniem ideowych fundamentów koncepcji fe-

²⁶⁶ U. L e c h, *Spojrzenie publicystyki emigracyjnej na rządy Moskwy na ziemiach I Rzeczypospolitej między 1846 a 1861 rokiem*, [w:] *Powstanie polski w Prusach Wschodnich i na emigracji. Z dziejów wychodźstwa polskiego i myśli politycznej po 1831 roku*, pod red. S. K a l e m b k i, Olsztyn 1995, s. 159.

²⁶⁷ R. W a p i ń s k i, *Historia polskiej myśli...*, s. 52.

²⁶⁸ J. O c h m a ń s k i, *Historia Litwy*, s. 203 – 205.

deracyjnej, którą poprzedziła idea narodu. Źródłem koncepcji była świadomość pozostawania w niewoli narodu polskiego, która wzrastała wraz z rozwojem wypadków na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XIX w. Jeszcze mocniejszą inspirację przynosił romantyzm, wypowiadający się w sprawach politycznych poprzez utwory literackie i zwracający uwagę na obyczajowość ludową i na jej narodowy charakter. Prawo obywatelstwa zdobywał pogląd, że tylko lud wiejski i jego zwyczaje mają starodawne piętno narodowe, które stwarza gwarancję przetrwania w niewoli narodowej.

Niepodobna zakładać, aby oddziaływanie romantyzmu mogło wypełnić całą przestrzeń ideową polskiej myśli politycznej. Ówczesną polską myśl polityczną ubogacał mniej widoczny polski patriotyzm oraz ochrona i pielęgnowanie obyczajowości religijnej i polski katolicyzm. Niesłuchanie istotne pozostawiało sprzężenie katolicyzmu z polskością, co zaowocowało, że ważnym składnikiem polskiego życia narodowego w czasach rozbiorów była mistyczna polska religijność. Polski katolicyzm, zwłaszcza w czasach zaborów, zwracał uwagę na bogatą sferę życia duchowego, inspirując ważne reformy społeczne. Synteza wspomnianych prądów ideowych, społecznych postulatów, chrześcijańskich zasad wiary miała się dokonać za sprawą tragicznych w skutkach powstań narodowych. Przybrała ona formę na wskroś oryginalnej koncepcji państwa wielu nacji, co było jednym z najważniejszych osiągnięć polskiej myśli politycznej okresu niewoli narodowej.